Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Piątek 25 czerwca 1937 r. Nr. 172

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Trumna ze zwłokami Marsz. Piłsudskiego

przeniesiona do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów

KRAKÓW, 24.6 (tel. wł.). W dniu wczorajszym przeniesiono trumnę ze zwłokami marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do nowej krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Prace nad przeniesieniem trumny trwały niemal przez cały dzień pod kierunkiem architekta Mączyńskiego. Ze względu na duży ciężar trumny, ważącej około 600 kg, oraz wąskość przejść w katedrze wawelskiej musiano zbudować odpowiednie rusztowania po których przesunięto trumnę.

W dniu dzisiejszym do katedry wawelskiej publiczności nie wpuszczano ze względu na konieczność uporządkowania krypt.

WRAŻENIE W KRAJU I STOLICY

WARSZAWA, 24.6. Stanowisko zajęte przez arcybiskupa krakowskiego księcia Sapiehę, który wbrew życzeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej polecił przenieść onegdaj trumnę ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty Srebrnych Dzwonów znalazło silne echo zarówno w prasie warszawskiej jak i na terytorium całej Polski.

Liczne organizacje społeczne jak i organizacje b. Kombatantów jak również organizacje samorządowe jak na przykład warszawska Rada miejska wystosowały ostre protesty przeciwko czynowi ks. Metropolity krakowskiego.

M. in. Związek Harcerstwa Polskiego którego duchowym patronem jest Marszałek Piłsudski, a wysokim protektorem Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyłącza się do ogólnego protestu organizacyj i społeczeństwa w sprawie przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego na Wawelu. Pamięć myśli i czynów Wielkiego Marszałka uczyniliśmy moralną podstawą całego systemu wychowania, który ma dać Polsce pełnowartościowego obywatela, umiejącego pracować dla Ojczyzny, szanującego godność Państwa i Jego najwyższych przedstawicieli. Protest podpisali przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego dr Michał Grażyński i sekretarz generalny mgr Józef Sosnowski.

W Warszawie szereg organizacyj społecznych zwołał wiec protestacyjny na jutro, na godzinę 7 wieczorem jako znak protestu przeciw zarządzeniu księdza Metropolity Sapiehy. W odezwie zwołującej wiec powiedziano, że Arcybiskup krakowski Sapieha, przenosząc samowolnie zwłoki Marszałka Piłsudskiego, dokonał czynu tego wbrew woli Prezydenta Rzeczypospolitej i popełnił w ten sposób akt obrazy Majestatu Rzeczypospolitej. Odezwa zwołująca wiec podpisaną została przez: Związek POW, Związek Legionistów, Unia Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Stowarzyszenie b. Strzelczyń, Stowarzyszenie b. Drużyniaczek, Związek Peowiaczek, Związek b. Kurierek, Ligę Kobiet, Stowarzyszenie b. Instruktorek, Koło Polek, Rodzina Wojskowa, Polski Biały Krzyż, Zjednoczenie YMCA, Główną Kwaterę Harcerską, Organizację Przysposobienia Wojskowego do obrony kraju, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rodzinę Rezerwistów, Samopomoc Społeczną Kobiet i td.

Przez wszystkie niemal uchwały protestacyjne organizacyj i związków przewija jedna wspólna nuta, a mianowicie domagania się wyjęcia katedry wawelskiej, w której znajdują się groby najbardziej zasłużonych Polaków i królów polskich, i która jest polskim panteonem z pod jurysdykcji Metropolity krakowskiego i oddania jej pod wyłączną władzę Prezydenta Rzeczypospolitej.

MANIFESTACJA PRZED WAWELEM

KRAKÓW, 24.6. (tel. wł.) Dzisiaj odbyło się w Krakowie w Oleandrach posiedzenie zarządu okręgowego Związku legionistów, na którym powzięto uchwałę solidaryzującą się z treścią artykułu „Polski Zbrojnej", która m. in. pisze:

„Królewski Wawel musi być własnością narodową prawnie, tak, jak nią jest od dawna — moralnie".

Na jutro na godz. 19 postanowiono zwołać manifestacyjny wiec u podnóża Wawelu.

BEZ WIEDZY RODZINY

WARSZAWA, 24.6. (tel. wł.) PAT. komunikuje, że przeniesienia trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego — **dokonano bez wiedzy rodziny.**

Oświadczenie ks. Metropolity Sapiehy

KRAKÓW, 24.6 (tel. wł.). Ks. Metropolita Sapieha podał w dniu dzisiejszym do prasy następujące wyjaśnienie w sprawie przeniesienia zwłok marsz. Piłsudskiego:

W dniu wczorajszym ukazał się oficjalny komunikat, naczelnego komitetu uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego, występujący przeciwko zarządzonemu przezemnie przesunięciu trumny marsz. Piłsudskiego do przeznaczonej przez komitet wykonawczy na ten cel i już urządzonej krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Mimo szerokiej korespondencji, poprzedzającej moją decyzję, przemilczano w komunikacie motywy, które mnie do tego kroku skłoniły.

Jako gospodarz katedry wyrażając zgodę na pochowanie zwłok marsz. Piłsudskiego przyjąłem zarazem obowiązek zapewnienia należytego szacunku zwłokom zgodnie z duchem Kościoła i umieszczenia ich na miejsce wiecznego spoczynku. Miejsce spoczynku, przez komitet wybrane, jest już gotowe. Ten fakt stwierdza uchwała komitetu wykonawczego z 6 kwietnia r.b. w odpowiedzi na list wojewody krakowskiego z dnia 11 marca, w którym p. wojewoda postawił wniosek o przeniesienie trumny marszałka do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, z tego powodu, że krypta jest już wykończona. Przeszło dwa lata trwające prowizorium i brak określonego przez komitet terminu dla ostatecznego umieszczenia zwłok marsz. Piłsudskiego, nadto pojawiające się w prasie wiadomości o różnego rodzaju pomysłach i projektach zmiany nawet co do miejsca trumny, zmusiły mnie do ostatecznego załatwienia sprawy. Dalszym motywem, wypływającym z czci pamięci marsz. Piłsudskiego, był wzgląd na zachowanie całości zwłok w krypcie św. Leonarda, wilgotnej pomimo uczynionych adaptacyj i nie zabezpieczone sarkofagiem, narażone były na niebezpieczeństwo ujemnych dla stanu ich mumifikacji następstw.

Wreszcie jako biskup i strażnik najdroższego sanktuarium polskiego, zobowiązany do strzeżenia świętości miejsca katolickiej katedry, nie mogę obojętnie patrzeć, jak przez katedrę przesuwają się całe rzesze ludzi nieraz obcych naszej wierze, którzy wprawdzie przybyli złożyć hołd marszałkowi Piłsudskiemu, jednocześnie jednak zakłócali spokój wymagany przez świętość miejsca, zwłaszcza w czasie nabożeństw. Powodowany tymi względami przeprowadziłem z komitetem wykonawczym korespondencję, wyjaśniając mu w tej sprawie swoje stanowisko. Motywy, którymi się kierowałem, podałem również p. prof. Ign. Mościckiemu, najwyższemu włodarzowi Rzplitej. Przedstawione przezemnie motywy zostały przez komitet pominięte zupełnie milczeniem, wobec czego nie pozostało mi nic innego, jak zawiadomić komitet o terminie przesunięcia zwłok marszałka Piłsudskiego z prośbą o wydelegowanie swego przedstawiciela. Przeniesienia dokonano z należytym szacunkiem dla zwłok marsz. Piłsudskiego w obecności delegata komitetu uczczenia pamięci, marszałka Piłsudskiego. Przeniesienie to w niczym nie przesądza możliwości odbycia się odpowiednich uroczystości z okazji złożenia trumny do sarkofagu. Dokonując tego kierowałem się jedynie i wyłącznie poczuciem obowiązku biskupa, na którym spoczywa odpowiedzialność za należyte zachowanie świętości miejsca w katedrze i zabezpieczenia stanu zwłok tych wielkich w narodzie, którzy w podziemiach katedry spoczywają.

Kraków, dnia 24 czerwca 1937 r.

Adam Stefan Sapieha,
książę arcybiskup.

Zamknięcie sesji
NADZWYCZAJNEJ PARLAMENTU

WARSZAWA, 24.6 (tel. wł.). Dziś o godz. 12 i pół dyrektor biura prawnego prezydium Rady ministrów, p. Paczóski, wręczył panom marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zamykające z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną parlamentu.

O godz. 1 pp. marszałkowie Sejmu Car i Senatu Prystor udali się na Zamek do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w celu złożenia mu sprawozdania z zakończonej sesji nadzwyczajnej.

Zniesienie autonomii
BASKÓW

SALAMANKA, 24.6. Generał Franco opublikował dekrety znoszące przywileje gospodarcze, z których prowincje bsakijskie korzystały na zasadzie samorządu, przyznanego im przez rząd hiszpański.

Przywileje te, dotyczące przede wszystkim ulg podatkowych, zostały utrzymane w prowincjach baskijskich Navarra i Alava, które stanęły po stronie powstańców.

Natomiast zniesiono je w prowincjach Guipuzooa i Biscaye, których ludność walczyła po stronie czerwonych i żywiła tendencje separatystyczne.

Pielgrzymka nauczycielstwa polskiego
na Jasną Górę

CZĘSTOCHOWA, 24.6. (tel. wł.) — Na ogólnopolski zjazd nauczycielstwa polskiego na Jasnej Górze w Częstochowie, specjalne pociągi przywiozły około 20 tysięcy osób. W zjeździe samym wzięło udział około 50 tys. ludzi.

O godz. 10 rano odbyła się zbiórka na Jasnej Górze, skąd wyruszyła procesja, na czele której niesiono krzyż. Jeden z członków komitetu organizacyjnego zjazdu niósł dokument ślubowania.

W uroczystości wzięli udział: J. E. nuncjusz papieski, ks. Filip Cortesi oraz Ich Ekscelencje księża biskupi: — Adamski, Szlagowski, Kubina, Jasiński Lisowski i Przeździecki.

Zjazd powitał przeor Paulinów jasnogórskich, ojciec Norbert Motylewski, mszę św. u szczytu odprawił ks. biskup Lisowski, po czym ks. biskup Kubina odczytał breve papieskie.

Piękne kazanie wygłosił do zgromadzonych ks. biskup Jasiński z Łodzi.

Z kolei ks. biskup Szlagowski odczytał akt ślubowania, które wszyscy uczestnicy za nim powtarzali. Po odśpiewaniu hymnu „Boże, coś Polskę" przemówił w języku włoskim ks. nuncjusz Cortesi, którego przemówienie przetłumaczył na język polski, prof. Oskar Halecki.

Z kolei zabrał głos przewodniczący głównego komitetu uroczystości, b. premier i minister oświaty prof. Antoni Ponikowski, który dziękował nauczycielstwu, że na jego wezwanie i na apel duchowieństwa przybyło na Jasną Górę złożyć hołd Królowej Korony Polskiej oraz zaczerpnąć świeżych sił i zapału do pracy nad wychowaniem młodzieży wd uchu katolickim i narodowym.

Następnie odśpiewano ponownie — hymn „Boże coś Polskę" i odmówiono „Wierzę w Boga".

Pod koniec uroczystości ks. nuncjusz Cortesi udzielił zebranym błogosławieństwa papieskiego, poczem pieśnią „Serdeczna Matko" zakończono podniosłą uroczystość ślubowania nauczycielstwa polskiego.

Zajścia antyżydowskie

WARSZAWA, 24.6. (tel. wł.) Z Mińska Mazowieckiego donoszą, że gdy handlarze-żydzi z Kałuszyna, Węgrowa i okolicy przybyli na jarmark do Dąbrowy w powiecie mińsko-mazowieckim, oczekiwał na nich tłum chłopów, który nie dopuścił do rozpakowania towarów.

Handlarzom, którzy zdołali rozłożyć swe towary, chłopi rozbili stragany, niszcząc część towarów.

Wobec wrogiej postawy ludności — wszyscy kupcy żydowscy musieli jarmark opuścić.

W miasteczku Mstów pod Częstochową doszło do zajść antyżydowskich. — Wybito szyby w kilkunastu sklepach kupców-żydów i pobito ciężko jednego z nich. Zajścia powtórzyły się następnego dnia, tak, że dopiero sprowadzony specjalny oddział policji zdołał je zlikwidować.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj, w 3-cim dniu ciągnienia 1-ej klasy 39-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, wygrane padły na numery następujące:

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na nr. 137453

15.000 zł. na nr. 63519
2.000 zł. na nr. 136462
Po 1.000 zł. na nr-y: 110080 145045 18222[illegible]
Po 500 zł. na n-ry: 53051 128992 17093[illegible]
Po 400 zł. na n-ry: 78420 164330
Po 200 zł. na n-ry: 18091 23178 2407[illegible] 54758 75960 106348 121122 158859 182278

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 80826

50.000 zł. na n-ry. 2793 125558
Po 2.000 zł. na n-ry: 13656 24258 184628
1.000 zł. na nr. 27798
Po 500 zł. na n-ry: 881 24542 61899
Po 400 zł. na n-ry: 76061 79251 80500 83537 102826 116607 132726 155189 170435 18224[illegible]
Po 200 zł. na n-ry: 4151 4216 47481 127567 129268 174219

Program 6-cio dniowego pobytu w Polsce
KRÓLA RUMUŃSKIEGO KAROLA II

Już jutro przybywa do Polski z wizytą król Karol II rumuński z Wielkim Wojewodą ks. Michałem.

Wyjazd do Warszawy nastąpi dzisiaj o godz. 17.20 z dworca reprezentacyjnego Mogoszala.

Król Karol II wraz z całą świtą odbędzie podróż specjalnym pociągiem.

Oficjalny program pobytu w Polsce J.K.M. króla Karola II przewiduje następujące szczegóły:

POWITANIE NA GRANICY I PRZEJAZD DO WARSZAWY

Dn. 26 bm. we wczesnych godzinach rannych pociąg królewski przybędzie na granicę do Śniatynia.

Na spotkanie J.K. Mości wyjadą: — minister komunikacji Ulrych, inspektor armii gen. dyw. K. Fabrycy, wicedyrektor dep. M.S.Z.T. Kobylański, mjr. St. Szymański, adiutant przyboczny Pana Prezydenta R. P., kpt. marynarki Stefan Kryński i płk. dypl. St. Grodzki.

Poza tym na granicę do Śniatynia udają się z Warszawy: poseł rumuński p. Zamfiresco oraz attache wojskowy Rumunii w Warszawie.

W drodze do Warszawy we Lwowie, Przemyślu i Radomiu odbędą się uroczystości powitalne przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, organizacje i społeczeństwo.

PRZYBYCIE DO WARSZAWY

Dn. 26 bm. o godz. 16.30 pociąg królewski przybędzie do Warszawy na dworzec główny.

Na dworcu powitają J.K.M.: Pan Prezydent R. P., marszałek Śmigły-Rydz, członkowie rządu z p. premierem Sławoj - Składkowskim, marszałkowie Senatu i Sejmu, inspektorowie armii, członkowie poselstwa rumuńskiego i in.

Po powitaniu wyruszy z dworca do Zamku orszak w asyście szwadronów szwoleżerów. W pierwszym samochodzie jechać będzie Pan Prezydent R.P. z J.K. M. królem Karolem, w drugim marszałek Śmigły Rydz i J.K.W. ks. Michał. Następnie jechać będą samochody ze świtą rumuńską i polską.

Wzdłuż całej trasy będą ustawione szpalery wojska z orkiestrami, za którymi stać będą związki i organizacje.

Na dziedzińcu zamkowym honory oddą batalion stołeczny ze sztandarem i orkiestrą. Po krótkiej wizycie na Zamku Pan Prezydent R.P. i J.K.M. król Karol udadzą się do pałacu łazienkowskiego.

Z chwilą przybycia J.K. Mości do pałacu łazienkowskiego na maszcie podniesiony będzie sztandar królewski. Bateria artylerii odda salut honorowy (101 strzałów armatnich).

Po krótkim pobycie w pałacu łazienkowskim Pan Prezydent R. P. powróci na Zamek. O godz. 19 odbędzie się w pałacu łazienkowskim u J.K. Mości cercle szefów misyj dyplomatycznych i attaches wojskowych.

O godz. 20 odbędzie się obiad galowy na Zamku królewskim, po czym odbędzie się raut i koncert w sali Assamblowej.

PRZEGLĄD I DEFILADA WOJSK

27 bm. w niedzielę rano odbędzie się na polu mokotowskim przegląd wojsk, którego dokona J.K. Mość król Karol w towarzystwie Pana Prezydenta R.P. oraz J.K.W. ks. Michał w towarzystwie marszałka Śmigłego Rydza.

Po przeglądzie wojska przybędzie na Okęcie, gdzie nastąpi zwiedzanie lotniska, po czym o godz. 10.15 rozpocznie się defilada w Alei Żwirki i Wigury.

Po defiladzie odbędzie się śniadanie wydane przez p. prezydenta miasta na cześć J.K. Mości na Ratuszu. Następnie J. K. Mość uda się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie odbędzie się uroczyste złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Po złożeniu wieńca J. K. Mość uda się do cerkwi prawosławnej na Pradze.

Wieczorem w min. spr. zagr. odbędzie się obiad na cześć J. K. Mości. Po obiedzie bal.

WYJAZD DO BOLECHOWA

28 bm. J. K. Mość wyjedzie w towarzystwie marszałka Śmigłego Rydza do Bolechowa, gdzie odbędą się ćwiczenia wojskowe na tarytorium Biedruska.

Po krótkim odpoczynku na zameczku w Biedrusku odbędzie się uroczystość nadania J. K. Mości szefostwa 57 p. p. podczas której p. marszałek Śmigły Rydz odczyta orędzie P. Prezydenta R. P. o nadaniu królowi szefostwa pułku. Następnie odbędzie się uroczyste wręczenie J. K. Mości odznaki pamiątkowej pułku. Po tej uroczystości król Karol dokona dekoracji sztandaru pułkowego wojennym orderem rumuńskim Michała Walecznego. Następnie odbędzie się defilada wojskowa, którą odbierze J. K. Mość król Karol w mundurze pułkownika wojsk polskich.

PRZYJĘCIA W DNIU 29 BM.

29 bm. w godzinach południowych odbędzie się na Zamku królewskim śniadanie w ścisłym gronie.

Wieczorem w poselstwie rumuńskim odbędzie się obiad, po czym odbędzie się raut w pałacu łazienkowskim, wydany przez J. K. M. króla Karola.

WYJAZD KRÓLA KAROLA Z P. PREZYDENTEM R.P. DO KRAKOWA

30 bm. J.K. M. król Karol, P. Prezydent R. P., J.K.W. ks. Michał i Marszałek Śmigły Rydz wyjeżdżają do Krakowa.

Po powitaniu w sali recepcyjnej — dworca orszak królewski w asyście szwadronów kawalerii udjedzie na Wawel. Po przybyciu na Wawel J. K. M. król Karol odbierze raport od dowódcy batalionu honorowego, po czym J.K.M. złoży wieniec na trumnie Marszałka Piłsudskiego. Wieczorem odbędzie się obiad na Wawelu.

WYJAZD Z KRAKOWA DO BUKARESZTU

1 lipca w godzinach przedpołudniowych J. K. Mość wyjedzie do Bukaresztu. W drodze powrotnej pociąg królewski zatrzyma się we Lwowie, Stanisławowie i Śniatyniu.

10 pytań dla przysięgłych
Przed zakończeniem procesu inż. Doboszyńskiego

KRAKÓW, 20.6 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym przesłuchany był dr Kuśmierez radny Krakowa powołany przez obronę, oraz sędzia Frey zadał serię pytań inż. Doboszyńskiemu.

Po przerwie trybunał ogłosił treść pytań dla ławy przysięgłych.

1) Czy inż. Doboszyński winien jest, że w czerwcu ub. r. na terenie powiatu myślenickiego i okolicznych zorganizował bezprawnie związek zbrojny, dostarczył mu broni i kierował nim?

2) Czy oskarżony nakłonił uczestników oddziału w nocy z 22 na 23 czerwca do przecięcia drutów telefonicznych, łączących Myślenice z okolicą i Krakowem?

3) Czy oskarżony Doboszyński winien jest, że targnął z 20-stoma towarzyszami do lokalu posterunku policji w Myślenicach i zabrał 14 karabinów, amunicję i inne drobne przedmioty?

Czy inż. Doboszyński winien jest, że wtargnął wraz z towarzyszami do lokalu posterunku policji w Myślenicach i nakłaniał ich do zabrania broni i innych przedmiotów?

4) Czy inż Doboszyński winien jest, że wraz z towarzyszami zniszczył urządzenie posterunku P. P. w Myślenicach?

5) Czy inż. Doboszyński winien jest, że nakłaniał członków swego oddziału do zniszczenia sklepów żydowskich i dostarczył im do tego celu nafty?

6) Czy inż. Doboszyński winien jest, że nakłaniał członków swego oddziału do zniszczenia mieszkania starosty?

7) Czy inż. Doboszyński jest winien, że krytycznej nocy zatrzymał strażnika Święcha, rozbroił go i uniemożliwił przez to zawiadomienie władz o najeździe.

8) Czy inż. Doboszyński winien jest, że w czasie najazdu wydał polecenie spalenia synagogi?

9) Czy inż. Doboszyński winien jest, że w czasie pościgu strzelał do policjantów, oraz polecił strzelać członkom oddziału do policji?

10) Czy inż. Doboszyński jest winien, że w czasie pościgu w powiecie Limanowskim strzelał i polecił strzelać członkom oddziału do straży granicznej?

Po ogłoszeniu pytań przewodniczący zarządził przerwę do piątku, w którym to dniu zabiorą głos prokurator, obr. Stuhr, Czerwiński i Jaworski. W sobotę przemawiać będzie obr. Pozowski, po czym zapadnie wyrok.

Budowa wodociągów
W CZELADZI

Na ostatnim posiedzeniu zarządu m. Czeladzi zadecydowano budowę wodociągów w mieście, na co uzyskano z Funduszu Pracy pożyczkę w sumie 70 tys. zł., w tym 50 tys. zł. gotówką i 20 tys. zł. w materiałach.

Budowa rozpoczęta zostanie w najbliższych dniach przy czym powierzono budowę firmie Musiał, która złożyła najniższą ofertę.

Pod głównymi ulicami miasta ułożone zostaną normalne rury, natomiast boczne ulice połączone zostaną rurami tymczasowymi. Przy budowie wodociągów znajdzie pracę kilkudziesięciu bezrobotnych.



BALDWIN

GUY DE TERAMOND.

REKINY

12) ——

Ponieważ jednak Gundersen był nieustępliwy w swoim żądaniu szybkiego załatwienia sprawy, Dirk musiał zaangażować Madsena, mając w duchu nadzieję, że młody Karski będzie zbytnio zajęty przedmiotem swojej gorącej miłości, aby zwrócić uwagę na oblicze kapitana okrętu.

Madsen zobowiązał się skompletować załogę w ciągu tygodnia. W tym czasie Dirk kazał wnieść drogocenny ładunek pod pokład. Wszystko odbyło się w najlepszym porządku, bez najmniejszego wypadku i nikt w okolicy nie domyślił się, jaka była zawartość wytwornej „Arabelli".

Po załatwieniu tych wszystkich spraw Dirk powrócił do Warszawy.

Nie miał bynajmniej zamiaru brać udziału w wycieczce; uważał, że ta eskapada nie jest mu wcale potrzebna, tym bardziej, że z niecierpliwością oczekiwał powrotu Abulaffa, który miał sprzątnąć poczciwego Konkę i przywieźć od ojca Belli listy z błogosławieństwem i obietnicą wspaniałych prezentów ślubnych.

Obecność Dirka na jachcie nie była konieczna, ponieważ wszystko było już dokładnie omówione. „Arabella" miała się zatrzymać w odległości kilkunastu kilometrów od brzegów fińskich i oczekiwać tam łodzi, która by przejęła drogocenny ładunek.

Bezpośrednio po powrocie do Warszawy Dirk podał do kilku pism wzmianki o projektowanej podróży księżniczki, której między innymi towarzyszyć będzie kapitan marynarki Janusz Karski.

Na taką właśnie wiadomość natrafił Zanzi, który bez najmniejszego trudu dostał się do załogi „Arabelli".

ROZDZIAŁ XXVII.

Misja „Generała Dąbrowskiego".

Siedząc w swoim gabinecie, pułkownik Karski z roztargnieniem przeglądał pisma poranne. Nagle drgnął. Pod wpływem silnego widocznie wzruszenia podniósł się blady z gniewu.

— Tego już za wiele... Powziąć takie postanowienie, nie uprzedziwszy mnie o tym i nie mówiąc słówka nikomu!...

Wziął w rękę gazetę, którą przed chwilą gniewnie rzucił w kąt i przeczytał półgłosem notatkę w kronice towarzyskiej:

„Znana w Warszawie piękność arabska, księżniczka Bella Hunde wybiera się na wycieczkę na Fiordy swoim luksusowym jachtem „Arabella". Towarzyszyć jej mają przedstawiciele eleganckiego świata, między innymi kapitan Janusz Karski, syn byłego wiceministra spraw wojskowych".

Pułkownik nie wiedział właściwie, co go bardziej gniewało: — czy tendencyjne związanie nazwiska syna z Bella Hunde, czy też to, że Janusz nie powiedział mu o zamierzonej podróży, o której przecież musiał dość dawno postanowić.

— To jest wykluczone! Oni nie mogą razem pojechać! — szepnął pułkownik.

Usiadł ponownie przed biurkiem i zamyślił się.

Im dłużej trwał obecny stosunek Janusza do Belli Hunde, tym bardziej pułkownik zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, na jakie syn jego był narażony.

W grę wchodziła cała godność, cała bogata przeszłość nieskazitelnego oficera.

Ryszard Karki wycruwał w Belli kobietę, która potrafi z pełnego godności człowieka zrobić pajaca, skaczącego według jej woli.

Należało bezwzględnie przeszkodzić tej eskapadzie, która dla Janusza mogła by stanowić pretekst do związania się z księżniczką pereł. Ale jak to zrobić?

Zdawał sobie dokładnie sprawę z tego, że w obecnym stadium wydarzeń nie można było tej rzeczy przedyskutować z Januszem. Z pewnością syn jego postarał się już w Ministerstwie o urlop!

Pułkownik Karski udał się natychmiast do Ministerstwa spraw wojskowych, gdzie do dziś dnia posiadał wielu przyjaciół,

Witamy Karola II Króla Rumunii!

Jutro przybędzie do Polski Karol II król Rumunii. Witamy go serdecznie jako władcę kraju związanego z nami węzłami ścisłej przyjaźni i jako wzór obywatela.

Misja dziejowa Polski stawiała ją zawsze po stronie pacyfistów i może w żadnym innym narodzie idea pokoju światowego nie znajdywała tak głębokiego oddźwięku i zrozumienia jak u nas. Również historia Rumunii jasno dowodzi o jej pokojowych dążeniach. Nic więc dziwnego, że w ogólnym chaosie powojennej polityki międzynarodowej — narody polski i rumuński odnajdywały się zawsze na tej samej platformie.

Dziś narodem sprzymierzonym rządzi król Karol II. Urodził się on 16 października 1893 r. w letniej rezydencji królewskiej w Sinai, jako syn króla Ferdynanda I.

Umiejętnie kierowany przez wielkiego rumuńskiego historyka Mikołaja Iorgę, młody książę zdobył wszechstronne wykształcenie. W r. 1913 na życzenie dziadka swego, a ówczesnego króla Karola I, wyjeżdża do Niemiec w celu dopełnienia swojej wiedzy wojskowej. W czasie Wielkiej Wojny obecny król znajduje się na froncie wśród żołnierzy. W latach 1919 do 1921 następca tronu odbywa wielką podróż początkowo po Europie, a następnie na Daleki Wschód. W tym czasie poślubia księżniczkę grecką Helenę, córkę króla Grecji Konstantego. Z tego małżeństwa w dniu 25 października 1921 r. rodzi się obecny następca tronu — Michał.

Dalekie podróże, wszechstronne wykształcenie i ciągły bezpośredni kontakt z narodem, dają młodemu księciu doświadczenie życiowe i głęboką znajomość ludu, którym ma w przyszłości rządzić.

Karol wstępuje na tron mając lat 37. Dzień jego przybycia do kraju — 8 czerwca 1930 r. — staje się dniem święta narodowego. Wielka radość z jaką zostaje przyjęty młody król przez poddanych świadczy o popularności, którą cieszył się wtedy jeszcze „na kredyt". Dziś po 7-miu latach rządów popularność ta przerodziła się w fanatyczną wiarę i miłość. Spójnia łącząca króla z narodem pogłębiła się jeszcze bardziej.

Karol II jest nie tylko królem swego narodu, jest jego wodzem. Zdolny, energiczny, rozumny i pełen inicjatywy szybko zdołał ująć ster państwa w swoje ręce i nim pokierować. Korzysta z każdej okazji, aby nie stracić kontaktu bezpośredniego z poddanymi. Bierze żywy udział w każdej pożytecznej akcji rozwijającej inicjatywę i wyrobienie społeczne narodu. Słowa jego: „Zostałem wychowany między wami, moja kultura jest waszą, ideały moje narodu są moimi ideałami" — jakie wypowiedział do narodu po raz pierwszy jako król — nie są frazesem.

Witając więc Karola II, witamy w nim ideały narodu rumuńskiego tak bliskie sercu polskiemu.

Sojusz polsko-rumuński zapoczątkowany przyjaźnią wielkiego króla Ferdynanda I i wielkiego Wodza naszego narodu Józefa Piłsudskiego bazowany jest nie tylko na wspólnocie interesów. Przyjaźń i wspólne ideały są jego filarami.

Zrozumienie obu narodów, pogłębione bliższym poznaniem — stanie się na pewno trwałą podwaliną pokoju światowego.

A. R.

Chłop płaci w Sowietach...
potem i pracą

Członek wydziału rolnego przy ambasadzie niemieckiej w Moskwie, dr. Otto Schiller, zamieścił w niemieckim czasopiśmie „Berichte uber Landwirtschaft" artykuł, traktujący nędzę skolektywizowanych chłopów rosyjskich.

D-ra Schillera, objeżdżającego sowieckie kolektywy, uderzyła wszędzie bezwzględność administracji, stosowana przy najcięższych pracach rolnych oraz nędzny żywot źle za swą pracę wynagradzanych włościan. Twierdzenie władz sowieckich o „lepszym bycie" chłopa w porównaniu z okresem przedwojennym jest czystym wymysłem propagandowym. Przyjrzyjmy się cyfrom.

W r. 1935 przydział zboża chłopom zatrudnionym w kolektywach, przeciętnie na zagrodę wiejską 8.8 q. Ponieważ w każdej z zagród wiejskich mieszka przeciętnie rodzina 4-osobowa, na osobę przypada po 2,2 q zboża. W r. 1936 przydział zboża był jeszcze niższy, z uwagi na nieurodzaj, jaki nawiedził Rosję. Dniówka robotnika rolnego w Sowietach mieściła się w roku 1935 w granicach od pół do 1 rubla, roczna bowiem płaca wynosiła od 200 do 360 r. b. Z sum tych od 33 do 88 r. b. przypada na t. zw. daninę kulturalną i państwowe budownictwo społeczne i gospodarcze.

W r. 1936 płaca robotnika rolnego została ujednostajniona do wysokości 280 rb. rocznie, t. j. 65 kop. dziennie. Wskutek jednak klęski posuchy, płaca ta uległa pewnej zniżce. Jak mało za te pieniądze można kupić, dowodzi cena palta zimowego — 150 rb. i cena butów z cholewami, wynosząca aż 200 rb. Rozpiętość cen między produktami rolnymi a przemysłowymi jest olbrzymia. Cena ziarna zbożowego np. jest dwukrotnie wyższe, aniżeli przed wojną, natomiast ceny przemiału i wypieczonego chleba aż piętnastokrotnie wyższe od przedwojennych! Ceny na produkty przemysłowe wzrosły w tym okresie 15—20-krotnie. Rolnik zmuszony jest obecnie sprzedawać 7-krotnie więcej, niż przed wojną, by móc utrzymać swój byt na stopniu przedwojennym. Również produkty nabiałowe: mleko, masło, jaja wzrosły w cenie niemal 4-krotnie.

Przykłady te dostatecznie ilustrują, kto ponosi główny ciężar eksperymentalnej gospodarki komunistycznej.

Anglia nie zaprosi
drugi raz v. Neuratha

Odroczenie wizyty ministra Neuratha wywołało w Anglii rozdrażnienie i rozczarowanie.

Koła polityczne okazują zniechęcenie w stosunku do Niemiec, ze względu na formę odroczenia wizyty. Jak obecnie ujawniono, min. Eden, po otrzymaniu wiadomości o odroczeniu przyjazdu v. Neuratha, wysłać miał do Berlina do ambasadora W. Brytanii telegraficzne polecenie zakomunikowania się natychmiast z min. Neurathem i wskazania mu, że odłożenie wizyty wywrze w brytyjskiej opinii publicznej złe wrażenie.

Ambasador miał jednocześnie dać wyraz poglądu rządu brytyjskiego, że wskazany przez Niemcy powód odłożenia wizyty tak doniosłej nie jest dość poważny.

Mimo tego kroku brytyjskiego, rząd niemiecki nie zmienił swego stanowiska i z własnej inicjatywy ogłosił komunikat, zawiadamiający, że wizyta von Neuratha została odroczona.

W kołach brytyjskich oświadczają, że w tych warunkach wydaje się mało prawdopodobne, aby W. Brytania ponowiła swe zaproszenie.

„Pulaski Day"
ŚWIĘTEM NARODOWYM

W dniu 11 października z okazji „Dnia Pułaskiego" odbędzie się w Nowym Jorku jedna z największych manifestacyj wychodźtwa polskiego.

Prez. Roosevelt wydał zarządzenie, że dzień ten — „Pulaski Day" ma być czczony w całych Stanach Zjednoczonych jako święto narodowe. W defiladzie w Nowym Jorku ma wystąpić przeszło 100.000 uczestników, w tym część w mundurach historycznych.

Centralny zarząd obchodu „Pulaski Day" w Nowym Jorku składa się z następujących osób: p. Pateracki — przewodniczący, sędzia B. Kozicki — honorowy przewodniczący, dr. Pieńkowski — wiceprezes, pani Wojcieszak — wiceprezeska i adw. Bayer — skarbnik. Komitety wykonawcze ukonstytuowały się 22 bm.

Komitet obchodu zamierza prosić rząd polski o wysłanie dwóch okrętów wojennych do Nowego Jorku na dzień 11 października rb.

Księżna Julianna
ODZNACZONA ORŁEM BIAŁYM

Księżna Julianna, następczyni tronu holenderskiego przyjęła w swojej rezydencji Soestdijk pod Utrechtem posła R. P. w Hadze dr. Babińskiego, który w imieniu P. Prezydenta Rzplitej wręczył księżnej insygnia Orła Białego.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

40-godzinny tydzień pracy
przedmiotem obrad Konferencji Pracy

Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu Konferencji Pracy obradowano nad rezolucją delegatów robotniczych Belgii — p. Mertensa i Francji p. Jouhaux, wzywającą radę administracyjną Międzynarodowego Biura Pracy do wpisania na porządek dzienny najbliższej Konferencji Pracy sprawy generalizacji zasady 40-godzinnego tygodnia pracy we wszystkich dziedzinach działalności gospodarczej. W dyskusji wziął również udział polski delegat pracowników p. Kuściński, który poparł gorąco rezolucję w imieniu pracowników umysłowych polskich. W głosowaniu rezolucja przyjęta została w pierwszym czytaniu 66 głosami przeciw 39.

Na posiedzeniu popołudniowym Konferencja Pracy przystąpiła do głosowania nad poszczególnymi zaleceniami, opracowanymi przez komisję. Zalecenie, dotyczące współpracy międzynarodowej w dziedzinie robót publicznych, przyjęte zostało 148 głosami przy 13 wstrzymujących się. Zalecenie, dotyczące organizacji robót publicznych przez poszczególne kraje, przyjęto 147 głosami przy 19 wstrzymujących się.

Konferencja, przyjąwszy następnie zalecenia, dotyczące projektu konwencji, wyznaczającej najniższą granicę wieku dla młodocianych pracowników przemysłowych i innych, przystąpiła do głosowania nad projektami konwencji w sprawie wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle włókienniczym, chemicznym i graficznym. Pierwszy z projektów otrzymał 88 głosów przeciw 41 przy 36 wstrzymujących się, drugi — 76 głosów przeciw 42 przy 47 wstrzymujących się, trzeci 72 głosów przeciw 43 przy 41 wstrzymujących się. Dwa ostatnie projekty nie zostały przyjęte wobec braku większości dwie trzecie głosów.

Następnie grupy rządowe przystąpiły do wyborów do rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Wybrane zostały: Polska, W. Brytania, Chiny, Chili, Jugosławia, Norwegia, Meksyk, Hiszpania. Belgia w wyniku wyborów straciła miejsce w radzie administracyjnej. Niepowodzenie Belgii przypisać należy stanowisku państw południowo-amerykańskich, które głosowały solidarnie za Hiszpanią mimo niechęci, z jaką niektóre z tych państw odnoszą się do obecnego rządu hiszpańskiego.

Polska otrzymała w tym roku o 10 głosów więcej, aniżeli przy ostatnim głosowaniu do rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Nie pierwsze to i nie ostatnie posiedzenie Konferencji Pracy. Delegaci różnych państw zbierają się rok rocznie, a nawet kilka razy do roku. Tylko wszystkie te konferencje czynią wrażenie czegoś tak oderwanego od życia, iż nikt już ich specjalnie poważnie nie traktuje poza... samymi delegatami. Konferencja naprzykład wałkuje od dłuższego czasu sprawę 40-godzinnego tygodnia pracy. Sprawę tę jednak chce generalizować, nie uwzględniając warunków gospodarczych w poszczególnych państwach. Inna rzecz, że konferencja zanim wzięła na warsztat tę sprawę mogła była pojechać w „teren" i zorientować się, w skutkach wprowadzenia częściowego 40-godzinnego tygodnia pracy, we Francji. Ciekawym jest i to zjawisko, iż do 40-godzinnego tygodnia pracy najmniej kwapi się Anglia. A jest przecie najbogatszym państwem.



Nowe trawlery, wykonane całkowicie w Polsce: O.O.R.P „Rybitwa", „Czajka", „Mewa" i „Jaskółka".



Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„HUTNIK" *)

Zainteresowanie społeczeństwa zagadnieniem związanym z hutnictwem wzrasta. Wiele się na to przyczyn złożyło, o jasnych i ciemnych stronach, ale faktem jest, że zainteresowanie znacznie się wzmogło. Życie nam powiada, iż za bardzo jesteśmy „drewnianymi i słomianymi", a czas najwyższy stać się żelaznymi i stalowymi. Wedle konsumcji żelaza i stali sądzić nas będą sąsiedzi o mocy naszej.

Na półkach księgarskich ukazał się ostatnio wspaniale wydany zeszyt 6 „Hutnika", zawierający na 104 stronach druku bogatą treść, ujętą w artykułach oryginalnych, sprawozdawczych materiałach kronikarskich, bibliograficznych i statystycznych. Miesięcznik „Hutnik" to jedno z nielicznych wydawnictw w Polsce, którym pochlubić się możemy i wobec zagranicy. (Nawiasem mówiąc „Hutnik" zagranicą w kołach specjalistów i naukowych posiada duże uznanie).

Nawiązując do ostatniego zeszytu na szczególną uwagę w dziale technicznym zasługuje artykuł pióra prof. Karola Benedicksa p. t. „Stałość granic ziarn metali i wpływ jej na wzrost ziarn stali".

Prof. dr K. Benedicks — szwedzki uczony światowej sławy, prezes Międzynarodowego Związku badania materiałów, wiceprezes „Iron and Steel Institut", prezes szwedzkiej Królewskiej Akademii Umiejętności, prof. chemii fizycznej na Uniwersytecie w Sztokholmie, doktór honorowy Politechniki w Berlinie, laureat licznych nagród naukowych, wyróżniony szeregiem odznaczeń — otrzymał przed dwoma miesiącami, jako pierwszy cudzoziemiec, honorowy doktorat przyznany mu przez wydział hutniczy Akademii Górniczej w Krakowie. W związku z nadaniem doktoratu odbyła się w Krakowie podniosła uroczystość, w czasie której prof. Benedicks wygłosił odczyt, stanowiący w zakresie poruszonych zagadnień niewątpliwą rewelację. Artykuł zamieszczony w „Hutniku" odtwarza treść tego niezwykle interesującego odczytu.

Dalsza część działu technicznego obrazuje prace zakładu badawczo-doświadczalnego huty „Baildon". Na część tę składają się następujące artykuły:

St. Jaskólski: — O złożach rud tytanowych i o możliwości znalezienia ich w Polsce;

I. Feszczenko - Czopiwski: — Tytan we współczesnej metalurgii i metaloznawstwie,

I. Feszczenko - Czopiwski, T. Malkiewicz i W. Mazur: — Własności wytrzymałościowe rur grubościennych w szczególności stali LA5 i LD5 huty Baildon,

I. Feszczenko - Czopiwski i T. Palmrich — Wpływ czasu odlewania na wielkość ziarn austenitu stali martinowskiej zmienionej w kadzi różnymi dodatkami glinu,

I. Feszczenko - Czopiwski i A. Stanisławski: — Poszukiwania najlepszych warunków cementacji przy określaniu pierwotnej wielkości ziarna austenitycznego za pomocą próby Mc. Quaida-Ehna.

W dziale gospodarczym zamieszczony został artykuł pióra Mieczysława Radwana p.t. „Z dziejów wytopu". Artykuł ten zawierający szereg ciekawych i nie publikowanych dotychczas jeszcze szczegółów, traktujących o zachowanych dotychczas na terenie Gór Świętokrzyskich śladach wytapiania żelaza techniką pierwotną, a pierwotnym procesie wytapiania żelaza, o rudnicach oraz polskich dymarkach i fryszerkach.

Liczne zdjęcia i wykresy ilustrują bogato poszczególne artykuły. Całość zeszytu sprawia imponujące wrażenie.

*) „Hutnik" — Miesięcznik Organizacyj hutniczych — Katowice, Warszawa. Rocznik IX, zeszyt 6, 1937.

O nadzorze policyjno-budowlanym

Okólnik Min. Spraw Wewnętrznych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast okólnik w sprawie wykonywania nadzoru policyjno budowlanego.

W okólniku tym Ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdza, że przy wykonywaniu robót budowlanych nie zawsze są przestrzegane przepisy rozporządzenia o nadzorze policyjno-budowlanym niekiedy zaś stosowanie tych przepisów sprowadza się jedynie do bezskutecznej korespondencji. W szczególności zdarzają się wypadki, że organy władz policyjno-budowlanych, notując w dzienniku budowy swą bytność na budowie i umieszczając w nim swe uwagi i polecenia, nie troszczą się następnie o to, czy przy budowie zastosowano się do tych uwag i poleceń.

Ponieważ nieprzestrzeganie przepisów rozporządzenia o nadzorze policyjno-budowlanym może zagrażać życiu i zdrowiu, organy władz policyjno-budowlanych muszą z jednej strony ściśle stosować się do przepisów rozporządzenia, z drugiej zaś strony pilnować przestrzegania tych przepisów przez kierowników robót i budujących.

Równocześnie Ministerstwo nadmienia, iż w razie niestosowania się kierowników robót do przepisów obowiązujących albo do ogólnie uznanych zasad sztuki budowlanej, lub wreszcie do zasad wiedzy technicznej, władze policyjno-budowlane winny pociągnąć winnych do odpowiedzialności dyscyplinarnej kierowników robót.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

25 Czerwiec

Piątek

Łucji p. i tow., Prospera.
Słowiański: Wlastymila św.
Słońca wsch 3.15, zach. 20.1
Księżyca w. 20.45, zach. 4.25.

HISTORIA PODAJE:

1447 Koronacja Kazim. Jagiellończyka
1807 Spotkanie Napoleona z carem Aleksandrem I na Niemnie pod Tylżą i zawarcie przymierza.
1848 W Berlinie powstała „Liga Polska" dla legalnego popierania sprawy polskiej.

PRZYSŁOWIA:

„Przed świętym Janem o deszcz trzeba prosić
Po świętym Janie i sam będzie rosić".

ZŁOTE MYŚLI

Prawdziwym kamieniem probierczym cywilizacji jest: nie ilość miast, nie ich ogrom nie obfite zbiory, lecz rodzaj ludzi, jakich kraj wytwarza.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Weź serce me".
PALACE: „Jej wysokość tańczy walca".
EDEN: I. „Mały marynarz". II. „Ręce zawiniły".

× **KIEDY RENCISTA PRACOWNIK UMYSŁOWY MOŻE KORZYSTAĆ Z LECZENIA NA KOSZT ZUS.** Wobec licznych zapytań, kierowanych do instytucji ubezpieczeń społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia że do pomocy leczniczej na koszt emerytalnego ubezpieczenia pracowników umysłowych ma prawo, niezależnie od renty inwalidzkiej lub starczej, ubezpieczony, który po upływie 26 tygodni choroby, połączonej z niezdolnością do pracy, jest nadal chory na tę samą chorobę.

× **O SPRZEDAŻ BILETÓW NA EKSPRESOWE POCIĄGI MOTOROWE.** Na prośbę Towarzystwa przemysłowców w Zagłębiu Dąbrowskim, Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu zwróciła się do zarządu głównego „Orbisu" w Warszawie o wszczęcie kroków celem urządzenia przedsprzedaży przez placówki „Orbisu" w Będzinie i w Sosnowcu biletów na ekspresowe pociągi motorowe w kierunku Krakowa. W wyniku tej akcji zarząd główny „Orbisu" wystąpił z odnośnymi wnioskami do dyrekcyj okręgowych kolejowych w Warszawie i Katowicach, celem przyznania jego ajencjom w Zagłębiu Dąbrowskim pewnego kontyngentu biletów na te pociągi.

Teatr Miejski w Sosnowcu

W sobotę i w niedzielę, dnia 26 i 27 bm. o godz. 20.30 wystąpi gościnnie tylko dwa razy w Teatrze Miejskim znakomity zespół Opery i Operetki z Poznania w pięknej operetce Lehara p. t. „Wesoła wdówka".

W partii tytułowej zaprezentuje się primadonna Operetki Poznańskiej Danuta Leska. Jej partnerem będzie doskonały tenor Opery Poznańskiej i Warszawskiej Stefan Czerwiński. Doskonałą parę wodewilistów odtworzą Hanka Dobrzanka i Stanisław Wiśniecki. Siewcami zdrowego humoru będą świetni komicy Roman Cichocki i Karol Kuszela. Balet pod kierunkiem Haliny Lubicz. Reżyserował Bolesław Horski. Piękne dekoracje i kostiumy oraz własny zespół muzyczny pod kierownictwem dyr. Zygmunta Wojciechowskiego.

Bilety od 75 gr. do zł. 3.50 do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

Mianowanie sędziów handlowych

SĄDU OKRĘGOWEGO w SOSNOWCU

Minister sprawiedliwości mianował sędziami handlowymi Sądu okręgowego w Sosnowcu — na okres trzech lat — następujących przedstawicieli górnictwa: pp. inż. Mariana Czaplickiego, inż. Michała Górnickiego, inż. Władysława Jankowskiego oraz inż. Mariana Skupa; przemysłu: Aleksandra Erbego, Stanisława Graczyńskiego, inż. Leona Hertza, inż. Wincentego Kraupego, inż. Mieczysława Laubitza, Józefa Mamelka, inż. Zbigniewa Rościszewskiego, inż. Mieczysława Zarębskiego, oraz handlu: inż. Wacława Czarneckiego, Edmunda Gruszczyńskiego, Juliana Kałka i inż. Zygmunta Strokowskiego.

—oOo—

× **AUTOMAT TELEFONICZNY NA STACJI BĘDZIN.** Na skutek interwencji Izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu rejonowy Urząd telefoniczny zainstalował i oddał do użytku publicznego na dworcu stacji Będzin automat telefoniczny wrzutowy.

Ognisko harcerskie

W SOSNOWCU

Hufiec harcerek i hufiec harcerzy w Sosnowcu, na zakończenie roku harcerskiego urządzają w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 19.30 uroczyste ognisko, na które zapraszają zarząd Obwodu, Koło Harcerzy z czasów walk o Niepodległość, sympatyków oraz przyjaciół harcerstwa.

—oOo—

Oddział Ob. Zjedn. Nar.

W DĄBROWIE GÓRN.

Biuro oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego w Dąbrowie Górn. udziela informacyj, przyjmuje zapisy i załatwia interesantów począwszy od dnia 1 lipca br. w każdy czwartek od godziny 19 do 20 w lokalu tymczasowym przy ul. Sienkiewicza 10 (I piętro).

Korespondencję należy kierować pod adresem przewodniczącego Oddziału, p. Antoniego Kałkowskiego, Dąbrowa G. ul. 3 Maja 13. (telefon 68-037, lub 68047).

—oOo—

Dąbrowa — Powodzianom

W dniu 20 bm. odbyła się na terenie Dąbrowy zbiórka uliczna na pomoc powodzianom i ofiarom gradobicia woj. Kieleckiego. Zbiórka ta, mimo ofiarnej pracy kwestarek i kwestarzy, przyniosła tylko sumę zł. 273.76, czemu w znacznej mierze przeszkodził deszcz padający przed południem.

Obywatelski Komitet tą drogą składa gorące podziękowanie zarówno ofiarodawcom jak i kwestarkom i kwestarzom.

—oOo—

Obozy morskie

DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU I RODZINY REZERWISTÓW

Zarząd główny Związku rezerwistów organizuje morski obóz WF. i wychowania państwowego w Redłowie pod Gdynią dla członków Związku i Rodziny rezerwistów.

Okresy trwania obozu:
I turnus — od 1 lipca do 15 lipca.
II turnus — od 15 lipca do 29 lipca;
III turnus — od 1 sierpnia do 15 sierpnia.

Koszt 14-dniowego pobytu: a) dla uczestników z Warszawy zł. 42, wraz z przejazdem kolejowym w obie strony; b) dla uczestników z poza Warszawy zł. 32,70 przy czym uczestnicy opłacają sami koszta przejazdu w obie strony według taryfy wojskowej.

Bliższe szczegóły podane są w okólniku nr. 6-37 zarządu Gł. Związku rezerwistów oraz w oddzielnej ulotce, którą otrzymają wszystkie ogniwa organizacyjne Z. R. i R. R.

Biuro Obozowe mieści się w lokalu Zarządu głównego Z. R. w Warszawie przy ul. Wiejskiej 19, m. 8, III p. — Biuro urzęduje i udziela informacji w godzinach od 8—15 i od 18—20. Telefon biura 703-12.

—oOo—

× **OFIARNOŚĆ ROBOTNIKÓW HUTY BANKOWEJ.** Na skutek apelu komitetu miejskiego pomocy powodzianom z terenu województwa Kieleckiego w Dąbrowie — robotnicy huty Bankowej zwołali zebranie, na którym postanowili opodatkować się na powodzian w wysokości jednej czwartej procentu swych miesięcznych zarobków. Wyniesie to około 1000 zł. Ofiarność robotników huty Bankowej zasługuje na uznanie.

× **CZYJA WALIZKA?** W Wydziale śledczym p. p. w Sosnowcu jest do odebrania walizka z różną garderobą, znaleziona w Będzinie.

Na zlot do Warszawy

wyjeżdża 320 ompiaków z Zagłębia

Cztery lata minęło od chwili, gdy chodząca „samopas" młodzież robotniczą zorganizowano w tak zwany powszechnie OMP (organizacja młodzieży pracującej).

W dniach 27, 28 i 29 bm. odbędzie się w Warszawie Zlot OMP połączony z wystawą prac członków, który ma wykazać działalność oraz prężność organizacyjną.

Zlot będzie sprawdzianem czteroletniego dorobku organizacyjnego a zarazem rewią prac obywatelskich i zawodowych.

Z Zagłębia wysłano na wystawę mieszczącą się na zeszłorocznych terenach powystawowych prace ompiaków z węgla, drzewa i metalu.

W Zlocie weźmie udział grupa z Zagłębia, która w liczbie 320 ompiaków wyjedzie do Warszawy w sobotę dnia 26 bm. wieczornym pociągiem.

5 DNI NA MORZU --- DO SZTOKHOLMU I Z POWROTEM

Popularna wycieczka Ligi Morskiej i Kolonialnej

Gdy tamtego roku odpływał z portu gdyńskiego statek „Kościuszko", dowódca tegoż, stary wilk morski kapitan Pacewicz powiedział:

— „Jeżdżę lat kilkanaście na statkach pasażerskich, ale nigdy jeszcze takiego jak dziś kompletu nie miałem"

Jedyne wolne miejsce jakie jest jeszcze wolne na statku to na kanapie mojej kapitańskiej kajuty no i ewentualnie w bocianim gnieździe".

I rzeczywiście nie pożałowali w ub. roku ci, którzy po raz pierwszy morze nasze polskie — zobaczyli. Wyrazem nietylko zadowolenia z odbytej wycieczki ale i wdzięczności za nadzwyczajną opiekę były zbiorowe owacje urządzone kapitanowi statku oraz specjalny telegram wysłany z Katowic.

W tym roku Liga Morska i Kolonialna urządza tymże samym statkiem „Kościuszko" pod dowództwem tego samego kapitana Pacewicza wycieczkę dłuższą bo 5-cio dniową do Sztokholmu.

Ci, którzy jeszcze nie brali udziału w takiej morskiej wycieczce zapytają: jak to wygląda, a co najważniejsze ile to kosztuje? Otóż czas na statku pasażerskim podzielony jest na przerwy między posiłkami. Zacznijmy więc od śniadania o ósmej rano, na które składają się: kawa, herbata, czekolada, kakao z kruchym i pieczywem z własnej piekarni okrętowej, masło, miód i przeróżne dżemy. Ten kto ma ochotę zamawia jaja na szynce smażone lub ma do wyboru przeróżne doskonałe wędliny i sery. Na zakończenie tego skromnego śniadania owoce lub szklaneczka wyciśniętego soku z pomarańczy lub grejp-frutu.

Parę godzin, które dzielą od drugiego śniadania, zwanego lanczem, spędzają pasażerowie na pokładzie słonecznym opalając się lub uprawiając rozmaite gry pokładowe. Prędko mija czas i już gong wzywa na posiłek.

Lancz podawany o godzinie 12-tej stanowi niebywałą ciągłe rozmaitych pysznych przekąsek wśród których są: kawior, łosoś, węgorz, sardynki, pikantne kanapki, przeróżne majonezy, to wszystko w ilościach niewydzielonych ile tylko apetytu komu starczy. Na drugie danie pieczyste z jarzyną. Następnie owoce, kawa lub herbata.

I znów po tak obfitym posiłku zaledwie parę godzin odpoczynku, by o czwartej godzinie poddać się konsumcji podwieczorku składającego się z świeżo upieczonych ciasteczek i tortów z dodatkiem kawy, czekolady ect. I znów parę godzin odpoczynku, by o siódmej zasiąść do obiadu, składającego się z zupy, ryby na gorąco, dania mięsnego z jarzynami, deseru lub lodów kawy i herbaty. Po tym obiedzie z pięciu dań są do dyspozycji pasażerów dwa bary na statku, w których konsumcja wszelkich alkoholi kosztuje o połowę mniej jak na stałym lądzie, n. p. flaszka dobrego wina 4,— złote, dansy po 4 grosze a ranytasy po 2 grosze.

Takich pięć dni pobytu na morzu kosztuje w zależności od pomieszczenia kajuty (gdyż luksusowe wyżywienie jest jednakowe dla wszystkich) od 75-ciu złotych do 130-tu. Tak znaczna obniżka normalnej ceny uzyskana została dzięki temu, że Liga Morska i Kolonialna Obwód Miejski w Katowicach wykupiła na tę wycieczkę z góry cały statek. Dodać trzeba jeszcze, że paszporty są zbyteczne a wystarczy dowód osobisty wydany przez Starostwo.

Korzystajcie z tej jedynej okazji, gdyż nieliczne bilety pozostały i niedługo zapisy zostaną zamknięte.

Wycieczka jest w czasie od soboty 31 lipca do piątku 6 sierpnia rano. Wyczerpujące informacje udziela Liga Morska i Kolonialna Obwód Miejski w Katowicach, ul. Plebiscytowa Nr. 1 II piętro telefon 321-20, uwaga telefon Nr. 321-20.

Również wyczerpujących informacyj udziela Referat Prasowo-Propagandowy Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach, telefon Nr. 355-50.

Twórzmy społem polskie zasoby gospodarcze!

TWÓRZMY SIEĆ RENTIERÓW POLSKICH, KTÓRZY NA WZÓR FRANCJI STWORZĄ DOBROBYT POLSKI

Jak drogą szczepienia ospy każdemu obywatelowi zwalczyliśmy tę straszną chorobę, tak drogą zaszczepienia każdemu obywatelowi rozumnej oszczędności, zwalczymy naszą nędzę i podciągniemy wzwyż Polskę!

Obywatelu spiesz spełnić swój obowiązek względem państwa, rodziny i siebie —



gdyż jutro może być zapóźno!

Za apelem Federacji PZOO —

wszyscy na front gospodarczy państwa!

Liczne przykłady, jak i przykład poniżej umieszczony dowodzą jak uczy nas twarda szkoła życiowa:

W zakładach Modrzejów-Hantke w Hucie Milowice w maju br. wydarzył się wstrząsający wypadek. Przy czyszczeniu kotła przez pracowników Józefa Sochańskiego i jego kolegę nastąpił nieszczęśliwy wypadek i zostali oni poparzeni tak dotkliwie, że obydwaj ponieśli śmierć. Sochański Józef niedawno ubezpieczył się przez Federację PZOO opłacił zaledwie jedną składkę zł. 3 i otrzymał polisę PKO. Rodzina, jego żona i czworo dzieci otrzymali już niezwłocznie odszkodowanie zł. 1200.

Kolega Sochańskiego nie był ubezpieczony i pozostawił rodzinę złożoną z pięciu osób w bardzo trudnych warunkach materialnych.

Wypłaty rodzinie śp. Sochańskiego w obecności dyrekcji zakładów delegatów robotniczych oraz komendanta powiatowej Federacji PZOO kpt. Styki dokonał delegat Federacji PZOO p. Tadeusz Dołżkiewicz.

Wszelkich informacji i zapisów udziela osobiście pisemnie i telefonicznie delegat Federacji PZOO Dołżkiewicz Tadeusz zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy 3 Maja 29 b. dom inż. Galleta, tel. 6.31.48 w godzinach rannych oraz od 16 do 19.

Sprawa podwyżki płac

w przemyśle metalowym

Jak w swoim czasie donosiliśmy Związek metalowców wymówił obowiązującą umowę w przemyśle metalowym Zagłębia Dąbrowskiego, wysuwając żądanie podwyżki płac i zawarcia nowej umowy zbiorowej.

W związku z tym wczoraj w Towarzystwie przemysłowców w Sosnowcu odbyły się rozmowy z udziałem przedstawicieli przemysłu i Związku metalowców. Przemysł reprezentowali pp. dyrektorzy: Jaguczański, Landau i Swintun, robotników zaś sekretarz generalny Zw. metalowców p. Topinek, sekretarz Angier i komisja pertraktacyjna, wyłoniona przez robotników.

Na konferencji przedstawiciele przemysłu złożyli oświadczenie, że ze względu na nieuregulowaną dotychczas sprawę cen surówki i żelaza nie mogą prowadzić obecnie rozmów na temat zawarcia nowej umowy zbiorowej i odpowiedzi w sprawie dalszych pertraktacyj mogą udzielić 10 sierpnia.

Przedstawiciele robotników przyjęli oświadczenie to do wiadomości, jednakże nie dali na razie odpowiedzi.

Zaciągnięcie pożyczek

NA ROBOTY KANALIZACYJNE I WODOCIĄGOWE

W ub. środę odbyło się drugie posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, na którym uchwalono jedynie w drugim czytaniu zaciągnięcie pożyczek z Funduszu Pracy na roboty wodociągowe i kanalizacyjne w łącznej sumie 170 tys. złotych.

W skład komisji szacunkowej, wybranej na wtorkowym posiedzeniu Rady, o czym donieśliśmy wczoraj weszli pp.: prezydent Trzęsimiech, wiceprezydent Cupiał, ławnik Jackiewicz i r. Konarski, Weiner i Zaręba. Do komisji rozbudowy miasta wszedł r. Jura a do komisji sanitarno - technicznej r. R. Cupiał.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Półtora roku więzienia za napad rabunkowy

Szosą prowadzącą z Katowic do Strzemieszyc przejeżdżał furmanką Władysław Stawiarz ze Sławkowa. Stawiarz wiózł rozmaite towary zakupione w Katowicach.

Gdy znajdował się w pobliżu kolonii „Albert" (pow. Będziński) napadli na niego trzej nieznani osobnicy i sterroryzowawszy go nożami, ściągnęli go z wozu za nogi.

Złodzieje obrabowali Stawiarza, zabierając mu kilkanaście złotych, które miał w kieszeni, kilka tysięcy sztuk papierosów i 10 kg. migdałów.

Stawiarz zawiadomił o napadzie policję, która po zarządzeniu pościgu ujęła Romana Janasa i Czesława Hajduka, zamieszkałych w Dąbrowie Górniczej na kol. Staszic.

Trzeciego sprawcy napadu nie zdołano schwytać.

Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu, po rozpatrzeniu sprawy, skazał Janasa na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, a Hajduka uniewinnił.

Żydowska mściwość

Między sąsiadkami domu przy ul. Legionów 7 w Grodźcu, Kalcią Wilczyńską i Heleną Tuszyńską trwały od dłuższego czasu kłótnie o dzieci, które się ciągle biły z sobą.

Po jednej z takich kłótni Wilczyńska postanowiła się zemścić na 8-letniej ułomnej córeczce Tuszyńskiej, Helenie.

Gdy Helena przechodziła pod jej oknem, ta zrzuciła z pierwszego piętra na nią duży kamień.

Na szczęście chybiła i kamień upadł o kilka centymetrów obok Tuszyńskiej, nie wyrządzając jej żadnej krzywdy.

Mściwa żydówka stanęła wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, oskarżona o usiłowanie zabójstwa.

Sąd skazał ją na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 8 lata.

PROGRAM RADIOWY

OPERA BOIELDIEU „BIAŁA DAMA" PRZEZ RADIO

Polskie Radio zapowiedziało na sezon letni kilka bardzo atrakcyjnych audycyj operowych wśród nich operę Boieldieu „Biała Dama" Plan ten realizuje radio już na początku sezonu; dn. 25 bm. w piątek o godz. 20 bowiem nadana zostanie ta opera wskróciu; w pierwszorzędnym wykonaniu Orkiestry i chóru Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewskiego oraz solistów: A. Michałowskiego, A. Szlemińskiego, M. Zabeydy-Sumickiego, S. Witasa, M. Keupe i F. Plattówny. Doskonały ten zespół, jak też reżyseria T. Sygietyńskiego gwarantują audycji pierwszorzędny poziom.

Akcja sztuki przenosi nas do Szkocji XVIII stulecia. Na dziedzińcu dzierżawcy Dicksona gdzie właśnie odbywają się chrzciny jego synka, zjawia się oficer angielski, George Brown i tutaj dowiaduje się o istnieniu jakiejś tajemniczej „Białej Damy" która zjawia się od czasu do czasu w pałacu Avenel, położonym na wysokim szczycie górskim. Zaciekawiony George dostaje się pod jakimś pozorem do pałacu, gdzie żyje stary wyzyskiwacz — dawny rządca pałacowy, z swą wychowanicą, Anną. W nocy, w komnacie pałacowej zjawia się Anna, jako legendarna „Biała Dama", opowiada oficerowi o jego dawnej ranie, odniesionej na wojnie i o młodej dziewczynie, która go pielęgnowała. W końcu nakazuje mu surowo wypełnić wszelkie otrzymane od niej rozkazy. Następnego dnia odbywa się licytacja pałacu. Stosownie do rozkazu otrzymanego od „Białej Damy", George przelicytowuje starego rządcę, jakkolwiek nie posiada żadnego na to pokrycia. W krytycznej jednak chwili zjawia się „Biała Dama", którą, jak się okazuje jest Anna, i wręcza Georgowi powierzone jej swego czasu przez zmarłą hrabinę dokumenty rodzinne i kosztowności. Z dokumentów wynika, że George jest prawomocnym dziedzicem pałacu, ona zaś, Anna — tą młodą dziewczyną, która pielęgnowała rannego oficera. W ten sposób akcja opery szczęśliwie dobiega końca.

Dzieło wybitnego francuskiego kompozytora jako wysoce wartościowe, a rzadko wykonywane, wzbudzi zapewne powszechne zainteresowanie wśród radiosłuchaczy.

„WIECZORNE SERENADY"

„Wieczorne serenady" to tytuł lekkiej audycji muzycznej, którą usłyszą radiosłuchacze dnia 25 bm. o godz. 19, w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego i Henryka Boehma, śpiewaka. W programie szereg serenad Meyera, Kockerta, Mieszkowskiego, Heykensa w wykonaniu orkiestry i piękne serenady J. Galla, R. Straussa i Meyer-Helmunda w wykonaniu solowym.

PIĄTEK 25 CZERWCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Orkiestra harmonistów (płyty) 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka 7.15 Audycja dla poborowych 7.33 Muzyka 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.15 Wskazówki dla rolników — wygł. dr. Eugeniusz Ralski 12.25 Orkiestra wojskowa pod dyr. kpt. Maksymiliana Cmielewicza 13.00 Koncert życzeń 13.15 Turniej śpiewaczy (płyty) 15.30 Poradnik sportowy 15.38 „Jak spędzić święto?" 15.48 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi 16.15 Drobne utwory Edwarda Griega w wyk. zespołu mandolinistów „Kaskada" pod dyr. Edwarda Ciukszy (Wilno) 16.45 „Z zagłębia Naftowego" — reportaż Jerzego Michałowskiego 17.00 Muzyka (płyty z Poznania) 17.15 Transmisja fragmentu Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla 17.50 „Nasze drzewa": „Dąb" — pogadanka — wygłosi Władysław Góralewski 18.00 Skrzynka ogólna 18.15 Utwory fortepianowe w wyk. Aleksandra Brachockiego 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 „Wieczorne serenady" — w wyk. Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego i Henryka Boehma — tenor 19.30 Wiadomości sportowe 20.00 „Biała dama" — fragmenty opery Francois Adrien Boildieu 21.45 „Przygoda Stasia" — opowiadanie Bolesława Prusa — dokończenie 22.00 Fragmenty z op. „Tosca" — Pucciniego (płyty).

Zapisz się na członka

P. M. S.

Tygodniowa wycieczka

DO ZALESZCZYK

W dniach 7—15 sierpnia rb. organizuje Instytut Oświaty „Zjednoczenie" wespół z delegaturą turystyki w Katowicach, pociąg popularny do Lwowa, Zaleszczyk i Czerniowiec w Rumunii.

Koszta przejazdu wraz z wszelkimi wstępami, przepustką itd. wynoszą — 35.50 zł.; należność uiścić można ratalnie.

Zgłoszenia do 1 lipca przyjmuje — I. Ośw. Prac. „Zjednoczenie" — Katowice, ul. Ks. Damrota 8, tel. 342-50.

—oOo—

„Jedziemy do Paryża"

Wycieczki dla członków Związku rezerwistów, Rodziny rezerwistów i ich rodzin, jak również dla członków organizacyj pokrewnych ideowo.

I. Przez morza południa na Wystawę Paryską. Wycieczka 4-tygodniowa, lądowo-morska w miesiącu wrześniu o niezwykle interesującej trasie: — 7 państw, 5 mórz, 9000 km. 2 tygodnie na morzu — 2 tygodnie na lądzie.

Cena uczestnictwa około zł. 650, — obejmuje: paszporty, wizy, przejazdy (od granicy do granicy), utrzymanie, hotele i zwiedzanie.

Zapisy do dnia 15 lipca br.

II. Wycieczki dwutygodniowe (bezpośrednio koleją przez Berlin), ze zwiedzeniem: Paryża, Verdun, Bretanii i zamków Loary, wyjazdy w początkach lipca, sierpnia i września.

Cena uczestnictwa zł. 340, — obejmuje: paszporty, wizy, przejazdy kolejowe (od granicy państwa i z powrotem), utrzymanie, hotele i zwiedzanie.

Zapisy do dnia 20 miesiąca poprzedzającego termin wyjazdu każdej wycieczki.

Szczegółowe informacje i prospekty dotyczące wymienionych wycieczek — otrzymać można w Biurze Obozowym Związku rezerwistów — Warszawa. — Wiejska 19, m. 8, tel 708-12.

—oOo—

Kiedy pies

MOŻE BYĆ BEZ KAGAŃCA

Wścieklizna — rzecz straszna. Walka ze wścieklizną psów jest koniecznością. Konieczne też są drakońskie niemal zarządzenia władz. Ścisłe przestrzeganie przepisów o zwalczaniu wścieklizny niewątpliwie zapobiega szerzeniu się tej epidemii.

Nie zawsze jednak wykonanie zarządzeń władz jest inteligentnie pojmowane przez niższe organa wykonawcze. Zdarzają się wypadki przesadnego interpretowania zarządzeń. Niestety uchronić się od tego można jedynie ścisłe przestrzegając zarządzeń władz.

Przypominamy więc o niektórych zasadniczych obowiązkach właścicieli psów i przewidzianych za niespełnianie ich karach i konsekwencjach.

Pies może być bez kagańca tylko w mieszkaniu prywatnym. Nawet wyprowadzając młodego pieska, chociaż tylko na podwórko należy prowadzić go na smyczy i w kagańcu.

Władza ma prawo ukarać grzywną (przeważnie 1—3 zł.) właściciela psa niestosującego się do tego. W dalszej konsekwencji faktu wyprowadzania psa bez kagańca może być zarządzenie zebrania z całej kamienicy wszystkich psów do zakładu utylizacyjnego na obserwację. Co z tego wynika, łatwo każdy się domyśli. W razie uzasadnionego podejrzenia, iż w danym domu jest lub nawet przebiegał pies wściekły może być wydane podobne do powyższego zarządzenia.

Wprowadzanie w życie daleko idących uprawnień władzy wykonawczej uzależnione jest od rzetelnego pojmowania swych obowiązków funkcjonariusza, a że mogą się zdarzyć chęć dokuczenia, czy zła wola, nie jest to winą potrzebnego zarządzenia.

—xx—

× ZARZĄD STOW. „BIBLIOTEKA DĄBROWSKA" podaje do wiadomości że dnia 8 lipca rb. o godz. 18.15 w I terminie, a o godz. 18.30 w II terminie odbędzie się w lokalu biblioteki w Dąbrowie Górn. przy ul. Kr. Jadwigi 52 doroczne walne zebranie członków Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie z działalności zarządu; sprawozdanie kasowe, uchwalenie zmiany statutu Stowarzyszenia; wybór władz; wolne wnioski. Zarząd prosi członków o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie oraz nadmienia, że w myśl statutu uchwały walnego zebrania, odbytego w drugim terminie, są prawomocne bez względu na ilość obecnych na zebraniu członków.

× W SKŁAD PAŃSTWOWEJ RADY KOMUNIKACYJNEJ na okres trzyletni 1937—1940 z ramienia Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu wchodzą: — radca Izby inżynier Bereszko Ignacy w charakterze członka oraz wicedyrektor Izby mgr. T. Siekański jako zastępca; ponad to prezes Izby inż. Z. Sowiński wchodzi w skład Rady jako przedstawiciel powiatowych związków samorządowych województwa Kieleckiego.

× O PODWYŻKĘ PŁAC. Robotnicy zatrudnieni w tartaku spółki leśnej w Dąbrowie zażądali podwyżki płac dla robotników wykwalifikowanych 25 pr. i dla niewykwalifikowanych 20 proc. Współwłaściciel spółki Szpigielman zakomunikował robotnikom, że może prowadzić rozmowy na temat wysuniętych żądań, w lipcu, po uregulowaniu cen drzewa.

w centralnych z 39 tys. ton do 37,4, wschodnich 16 tys. do 15,7, w zachodnich — bez zmiany.

PALIMY CORAZ WIĘCEJ PAPIEROSÓW. W okresie od stycznia do kwietnia włącznie r. b. wypalono w Polsce 2.105.000.000 sztuk papierosów, co oznacza, że wypaliliśmy o 182.000.000 sztuk więcej, jak w tym samym okresie roku 1936.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 15 do 21 bm.: wołów — 2 buhaji — 53 krów — 283 jałówek — 45, świń — 806, cieląt — 109, razem — 1298 szt. zwierząt. Płacono w dniu 21 bm. za 1 kg żywej wagi za: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.95 do 1.22 złotych.

Odezwa ks. biskupa dr. Kubiny

do społeczeństwa Częstochowy

Biskup częstochowski J. E. ks. dr Teodor Kubina ogłosił następującej treści odezwę do katolickiego i polskiego społeczeństwa Częstochowy:

Najmilsi! Częstochowa przeżywa nader ciężkie i niebezpieczne chwile. Została popełniona zbrodnia potępienia godna. Straszne wywołała ona wśród naszego społeczeństwa oburzenie i niepokój. Słusznie domagamy się satysfakcji za tę zbrodnię, słusznie domagamy się stworzenia w naszym mieście takich warunków, któreby na przyszłość uniemożliwiły podobne zbrodnie.

Zły duch atoli chce wyzyskać tę atmosferę, by pchnąć ludność miasta do czynów niegodnych katolika i Polaka, do czynów, któreby ten gród Najświętszej Marii Panny zamieniły na gród nienawiści, któreby zadały ciężkie rany temu religijnemu sercu Polski, jakiem jest stolica Królowej Korony Polskiej, któreby zamuliły tę krynicę ducha polskiego zarodkiem zbrodni i ściągnęły na nas straszne niebezpieczeństwa i nieszczęścia. Kto kocha Najświętszą Marię Pannę, Jej gród niech się oprze, niech przeciwdziała temu złemu duchowi.

W imieniu Jej, jako Jej niegodny minister i wasz arcypasterz, zwracam się do was z gorącym wezwaniem, byście w tych ciężkich chwilach zachowali równowagę i spokój i innych uspakajali, byście bronili świętości i godności tego grodu Najświętszej Marii Panny. Częstochowa i w tych ciężkich chwilach powinna pozostać krynicą ducha katolickiego i polskiego, twierdzą prawa i porządku.

—

Po orędziu, wydanym przez arcypasterza diecezji częstochowskiej ks. biskupa dra Kubinę, nastąpiło niemal całkowite uspokojenie. Zarówno w ciągu nocy, jako też we środę nie zanotowano nigdzie najmniejszego zakłócenia porządku publicznego. We środę też otwarto prawie połowę sklepów żydowskich. Na ulicach widuje się coraz więcej żydów. W niektórych sklepach ponaprawiano już rozbite żaluzje. W ciągu dnia cofnięto również zakaz chodzenia alejami po trotuarach. Patrole policyjne piesze i konne kursują w dalszym ciągu po całym mieście. Kina jednak świecą prawie pustkami.

Wszyscy pozostają obecnie pod wrażeniem zbliżającego się procesu Joska Pędraka, który odbędzie się 1 lipca. Zabójca oskarżony jest z art. 225 par. 1 k. k., przewidującą karę od 10 lat więzienia do kary śmierci.

W związku z ubiegłymi zajściami aresztowano w Częstochowie kilkadziesiąt osób.

Komisja wodna w Kluczach

z udziałem wice-ministra Korsaka

Onegdaj bawiła w Kluczach specjalna komisja wodna pod przewodnictwem wiceministra spr. wewn., p. Korsaka, która badała tereny fabryczne, koryto rzeki Białej Przemszy, oraz część pustyni Błędowskiej.

Przedmiotem badań była sprawa ługu posulfitowego, wypuszczanego z fabryki celulozy do koryta rzeki Białej Przemszy, z której to rzeki, jak wiadomo, wodociągi państwowe w Maczkach dostarczają wodę po przefiltrowaniu na Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie.

Decyzja komisji nie jest na razie znana, przypuszczać jednak należy, że ług posulfitowy będzie umieszczany w specjalnym zbiorniku na pustyni Błędowskiej, a nie odprowadzany do rzeki Białej Przemszy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Szybkie tempo konwersji pożyczek dolarowych

Konwersja pożyczek dolarowych, która od samego początku przybrała żywe tempo, objęła w ciągu krótkiego czasu znaczną liczbę posiadaczy tych papierów. W ciągu zaledwie 19 dni trwania konwersji, wydano wzamian pożyczek dolarowych, zgłoszonych do wymiany na świadectwa tymczasowe nowej 4 i pół proc. pożyczki państwowej 1937 r. na poważną sumę 47.288 tys. zł. W okresie tym do konwersji zgłoszono papierów na kwotę ogółem 7.461.050 dolarów, z czego przypada (w dolarach) na 7 proc. poż. stabilizacyjną 3.598.300, na 8 proc. dillonowską — 1.407.200; na 6 proc. dolarową — 919.350; na 7 proc. warszawską — 657.700 i na 7 proc. śląską — 878.500.

Przyczyną tej znacznej ilości zgłoszeń pożyczek dolarowych do wymiany w krótkim okresie czasu, jest niewątpliwie z jednej strony atrakcyjność nowego papieru, t. j. 4 i pół proc. pożyczki państwowej, którą wyposażono w szereg przywilejów, z drugiej zaś wygląd kalkulacyjny, z którego wynika, że najkorzystniej dla posiadaczy papierów dolarowych jest dokonanie konwersji w ciągu pierwszych czterech miesięcy jej trwania.

—oOo—

MILIONY ZA GRANICĘ ZA OWOCE KTÓRE MAMY W POLSCE. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy b. r. przywieźliśmy do Polski z zagranicy 12.969 ton śliwek, wartości 1.698.000 zł. oraz 27 ton jabłek, wartości 12000 złotych.

NIEZNACZNE ILOŚCI ZBOŻA WYWIEZIONO DO NIEMIEC. W maju r. b. wywieziono na rynki zagraniczne nieznaczne ilości zboża za specjalnym zezwoleniem ministerstwa przemysłu i handlu.

Ogółem wywieziono czterech głównych zbóż — 3.689 ton, wartości 1.155 tys. zł. — przeważnie do Niemiec. Ponadto wywieziono za granicę 148 ton mąki pszennej i 974 tony mąki żytniej.

TYLKO W POŁUDNIOWYCH WOJEW. WZROSŁA KONSUMCJA SOLI JADALNEJ. Zbyt soli jadalnej w ciągu pierwszych 4 miesięcy b. r. wzrósł tylko w woj. południowych z 21.000 ton do 21.400 ton, w porównaniu z tym samym okresem czasu r. ub. W innych województwach notujemy spadek. I tak:

KRONIKA ZAWIERCIA

800 dzieci wysyła Magistrat

NA KOLONIE LETNIE

Wzorem lat ubiegłych zarząd miejski w Zawierciu organizuje w tym roku kolonie letnie dla najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych.

Na koloniach będzie przebywało 800 dzieci, które wyjadą w dwóch turnusach: 1 lipca i 1 sierpnia.

Dnia 1 lipca zbiórka dzieci o godz. 5 rano w szkole powszechnej TAZ., skąd o godz. 6 nastąpi wyjazd furmankami do Kroczyc, Natalina i Rodak, gdzie będą kolonie.

Obrady KSMM. w Zawierciu

OBJĘCIE URZĘDOWANIA PRZEZ NOWEGO GENER. SEKRETARZA

W ub. niedzielę odbyło się w Zawierciu posiedzenie zarządu Katolickiego Stowarzyszenia młodzieży męskiej diecezji częstochowskiej.

Na posiedzenie przybyli: prezes diecezjalnego zarządu p. mgr. Pasierbiński Stanisław, generalny sekretarz K. S. M. M. ks. Franciszek Strugała, p. L. Białowiecki z Częstochowy, p. St. Holenderski i ks. Wacławik.

Na posiedzeniu zakomunikowano, iż dotychczasowy generalny sekretarz K. S. M. M. diecezji częstochowskiej ks. Fr. Strugała przechodzi na probostwo, a na jego miejsce JE. ks. biskup Kubina zamianował ks. pref. Stanisława Wacławika z Zawiercia, który w najbliższych dniach opuści Zawiercie, by objąć urzędowanie od dnia 1 lipca br.

Następnie dotychczasowy generalny sekretarz ks. Fr. Strugała przekazał urzędowanie nowomianowanemu sekretarzowi ks. St. Wacławikowi, po czym załatwiono szereg spraw bieżących.

Wypada nadmienić, iż ks. Fr. Strugała, jako generalny sekretarz KSMM. pracował nader ofiarnie i za jego urzędowania zorganizowano 11 nowych oddziałów.

Dotychczasowemu generalnemu sekretarzowi ks. Fr. Strugale oraz ks. Wacławikowi życzymy „Szczęść Boże" na wyznaczonych placówkach.

Organizacja KSMM. diecezji częstochowskiej rozwija się bardzo dobrze i obecnie liczy 158 oddziałów z 4.359 członkami.

—oOo—

× POSIEDZENIE WYDZIAŁU POWIATOWEGO W ZAWIERCIU. Wczoraj pod przewodnictwem p. starosty E. Trznadla odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego w Zawierciu, na którym załatwiono szereg spraw bieżących i samorządowych.

× NOWE CENY MIĘSA. Z dniem 23 bm. obowiązują nowe ceny mięsa na terenie Zawiercia. Mięso z uboju mechanicznego: mięso wołowe za 1 kg. — zł. 1.00, cielęcina zł. 1.00, wątroba i serce zł. 1.00, ozór zł. 1.00, płuca zł. 0.55, łój nerkowy zł. 1.26, łój kiszkowy zł. 0.66, mózg jedna sztuka zł. .26, flaki zł. 0.10, noga wołowa bez skóry zł. 0.22, noga wołowa ze skórą zł. 0.66, głowizna zł. 0.54.

Mięso z uboju rytualnego: mięso wołowe zł. 1.20, cielęcina i baranina zł. 1.20, wątroba i serce zł. 1.20, ozór zł. 1.20 za kilogram.

× POŻAR W KOTOWICACH. Onegdaj we wsi Kotowice, gminy Włodowice wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Grucy. Pastwą płomieni — padł dom mieszkalny. Straty sięgają tysiąca złotych. Jak stwierdzono, przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

KRONIKA OLKUSZA

Absolwenci i absolwentki

Świadectwo ukończenia państwowej szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Olkuszu w bieżącym roku otrzymali: jako ślusarze tokarze: Jerzy Dyląg, Stefan Makowski, Marian Smółka, Stanisław Curyło, Mateusz Zub; jako ślusarze: Antoni Adamek, Władysław Cebo, Zygmunt Dowkant, Piotr Furmański, Jan Gawroński, Ryszard Heinrich, Władysław Jaworski, Józef Kopacz, Władysław Monczka, Wacław Kulawik, Mieczysław Mendrek, Henryk Nejmrocki, Bolesław Perek, Stanisław Piontek, Franciszek Skwarek, Joachim Rozen, Ryszard Szczygłowski, Marian Zak, Marian Cebo, Stanisław Babiuch, Wacław Banyś, Antoni Broda, Marian Smak, Józef Klich, Franciszek Suchecki, Julian Szczurek, Leonard Walnik, Józef Wąs, Zygmunt Zadęcki, Władysław Wójcicki, Edward Wencel, Marina Sieniawski, Mieczysław Gadomski, Czesław Kocjan, Wacław Rogoń, Józef Stachnik, Stefan Kozub; jako stolarze: Mieczysław Ciempka, Władysław Pokrętowicz, Mieczysław Kłapciński, Jan Stachnik, Jan Szyba, Jan Węglarz i Antoni Żurek.

Średnią szkołę zawodową żeńską w Skałce k. Olkusza ukończyły: Antonina Abramska, Stanisława Błaszkiewiczówna, Janina Cieślikówna, Maria Grosicka, Maria Dąbkówna, Janina Karczówna, Zofia Kałatówna, Zofia Kopaczówna, Leokadia Kędrówna, Bożena Kolasińska, Maria Konderówna, Anna Kutrzebówna, Danuta Leszczyńska, Sylwestra Maliszewska, Stanisława Majcherkiewicz, Bronisława Makowska, Franciszka Mazurkówna, Zofia Mrlówna, Otylia Niemczykówna, Janina Paulówna, Leokadia Pierścionkówna, Władysława Podlewska, Irena Rogożówna, Henryka Sobocianka, Zuzanna Szczygłówna, Zofia Ściążkówna, Anna Trzecionkowska, Zofia Zurkówna i Wiesława Żurkówna.

Po ukończeniu szkoły uczenice krawieczczyzny zdają egzamin czeladniczy; tkactwo upoważnia do samodzielnego prowadzenia warsztatów. Absolwentki mają prawo kształcenia się dalszego w liceach zawodowych.

Pracownicy miejscy

ZWOLNIENI OD SPECJALNEGO PODATKU

Przychylając się do uchwały okręgowej komisji zjazdu pracowników samorządu terytorialnego czterech powiatów (Będzińskiego, Zawierciańskiego, Częstochowskiego i Olkuskiego) w Sosnowcu, Rada miejska w Olkuszu, postanowiła specjalnego podatku od poborów swych pracowników (8 proc. brutto od poborów) więcej nie pobierać, przy czym pobrany podatek od 1.4. rb. zwrócić pracownikom miejskim w formie zapomóg bezzwrotnych.

Smierć dziecka

W SADZAWCE

Dwuletni Stanisław Dymacz we wsi Laski Dworskie gm. Minoga, pozostawiony bez opieki, utonął w sadzawce koło domu.

Pomimo ratunku, dziecka do życia przyprowadzić nie zdołano.

× **SKAZANY ZA ZABÓJSTWO NA ZABAWIE.** Mieszkaniec wsi Niesułowice (olkuskie), Bronisław Jedynak, został skazany przez sąd wyjazdowy w Olkuszu na 2 lata więzienia i koszty, za udział w zabójstwie mieszkańca Żurady pod Olkuszem Władysława Solec kiego, podczas zabawy weselnej. Poza tym trzech uczestników bójki sąd skazał po pół roku więzienia.

× **POŚWIĘCENIE ŚWIETLICY.** W dn. 26 bm. o godz. 18.30, odbędzie się poświęcenie świetlicy ochotniczej straży pożarnej miejskiej w Olkuszu przy ul. Górniczej.

× **POŻAR.** W dn. 24 bm. spłonął dom i zabudowania gospodarcze Piotra Rdesty w Gołaczewach, gm. Jangrot. Poza tym pożarowi uległa skrzynia z garderobą i 22 zł. gotówką.

× **ZAWODY REJONOWE.** Powiatowy oddział straży pożarnych w Olkuszu organizuje zawody rejonowe wszystkich straży, mianowicie: 27 bm. w Wolbromiu, 11 lipca w Żarnowcu i 18 lipca w Olkuszu.

NA KANWIE

Urlop na 48 godzin

Pękalski ma nieznośnego szefa, który krzyczy i awanturuje się po całych dniach.

Urzędnicy drżą przed nim ze strachu, tylko Pękalski staje okoniem.

— Banda! — wrzeszczy szef — prawdziwa banda! Ledwie na chwilkę opuszczę biuro, już się wszystko przewraca do góry nogami. Dlatego sami nie możecie dać sobie rady? Każdy z was ma przecież jeden dział tylko. A patrzcie, ile ja mam na głowie!

— Pan nic nie ma na głowie, pan jest łysy.

Szef odwraca się i patrzy ostro na Pękalskiego. Ale Pękalski pisze, że tylko pióro skrzypi i nie odrywa oczu od papieru.

— Kto to powiedział?

Nikt się nie odzywa.

— Panie Pękalski! — rzecze szef.

— Słucham pana szefa.

— Czy to pan powiedział?

— Nie, panie szefie.

— Panie Pękalski! Pan mi się coraz mniej podoba. Dlaczego pan nie przyszedł do biura w sobotę, dwa tygodnie temu?

— Byłem na weselu, panie szefie.

— Ach, to tak? Zamiast pracować, toś pan się bawił?

— Gdzie tam się bawiłem! To było moje wesele.

— Wobec tego współczuję panu. Ale u nas tak zawsze jest. Ten się żeni tamten choruje. Wszystko w biurze ja sam robię. A co pan właściwie teraz robi, panie Pękalski?

— Ja? Nic nie robię.

— Nie? Jakto tak można?

— No bo jeżeli pan szef wszystko robi, to dla mnie nic nie pozostaje!

Ponieważ tego rodzaju rozmówki powtarzają się codziennie, Pękalski doszedł do wniosku, że musi zmienić ciężką atmosferę biurową na bardziej świeże powietrze.

W tym zamiarze poprosił szefa o czterdzieści osiem godzin urlopu.

— Dobrze — rzekł szef — ale pamiętaj pan ani minuty więcej!

Urlop rozpoczął się w poniedziałek. Jednak w środę Pękalski nie stawił się do pracy.

W czwartek również nie przybył i szef omało apopleksji nie dostał.

W piątek Pękalskiego jeszcze nie było i w sobotę również nie. Zjawił się dopiero w poniedziałek.

Szef wezwał go do gabinetu.

— Co pan sobie właściwie myśli? — rzekł grobowym głosem. — Udzieliłem panu urlopu na dwa dni, czy tak?

— Pan się myli. Na czterdzieści osiem godzin.

— To przecież to samo!

— To nie to samo. Pan jest w błędzie.

— Jakto?

— Pracuję osiem godzin dziennie, czy tak?

— Tak.

— A świętowałem przez sześć dni, czyli właśnie czterdzieści osiem godzin!

SPORT

Cztery drużyny polskie

JADĄ W WYŚCIGU KOLARSKIM DOKOŁA POLSKI

Kierownictwo wyścigu kolarskiego dokoła Polski dokonało zmiany składu drużyn, powiększając ilość ich o jedną. Warto dodać, że jest to już trzecia koncepcja, ale, miejmy nadzieję, i ostatnia. Wszystkie drużyny są reprezentacjami, ale dla orientacji ponumerowano je. Oto ich skład:

I — Starzyński, Wasilewski, Kapiak Józef, Kapiak Mieczysław.

II — Napierała, Michalak, Ignaczak, Małczak.

III — Moczulski, Urbaniak, Wiśniewski, Wandor.

IV — Kołodziejczyk, Jaskólski, Duda, Kluj.

Z Paryża nadeszło zgłoszenie zawodników włoskich, którzy z francuskimi mają tworzyć drużynę mieszaną. Nazwiska Włochów brzmią: Bambagiotti i Tacca.

ZAWODY KONNE W MYSŁOWICACH I SOSNOWCU

Jak już zapowiadaliśmy w niedzielę dn. 27 bm. odbędą się na stadionie miejskim w Mysłowicach a we wtorek dn. 29 bm. na stadionie Policyjnego KS w Sosnowcu (Aleja) zawody konne, organizowane przez pułk artylerii, stacjonowany w Będzinie.

Zawody te będą dużą atrakcją zarówno dla mieszkańców Śląska jak i Zagłębia Dąbr.

W zawodach biorą udział oficerowie i szeregowi oraz policja.

W programie zawodów: biegi podoficerów z przeszkodami, lekkie i ciężkie zawody oficerów oraz gry i popisy sprawności szeregowych.

Nagrody dla zwycięzców ufundowały zarządy miejskie miast zagłębiowskich i Mysłowic.

WALASIEWICZÓWNA W DRODZE DO POLSKI

W dniu 24 bm. na polskim motorowcu ms Piłsudski wyjechała z Ameryki do Europy Walasiewiczówna. Przybędzie ona do Gdyni 2 lub 3 lipca, poczem uda się do Warszawy, gdzie zamieszka w Centr. Inst. WF na Bielanach.

Walasiewiczówna startować będzie przypuszczalnie na mistrzostwach Polski 10—11 lipca w Bydgoszczy, a następnie 1 sierpnia na wielkich zawodach międzynarodowych na stadionie olimpijskim w Berlinie.

SOKOLI Z ZAGŁĘBIA NA ZLOT DO KATOWIC

W sobotę dnia 26 bm. o godz. 16 wyjeżdża z Zagłębia 80 Sokołów-zawodników.

Licznie reprezentowane jest gniazdo Dąbrowa, wysyłając na zlot 140 osób, w tym 52 zawodniczek i zawodników, do zawodów gimnastycznych gier i lekkiej atletyki w składzie nacz. Moraszkówna, Buckówna, Hachulska, Pitulanka, Zakrzewska, Bronne, Trzaskówna, Kowalska, Ociepkówna, Siebielakówna, nacz. Kurpik, Kochanowski Fr., Kochanowski Jan, Bałdys Tad., Bałdys Eug., Gola, Grela, Furman, Kruszewski, Kulawik, Tabaczyński, Bazior, Winkiel Zdz., Winkiel B., Czerwiński, Brodziński.

Gniazda II Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego wyjeżdżają w poniedziałek o godz. 12. Rodziny członków Sokoła wyjeżdżają we wtorek rano, aby mogły zdążyć na mszę św. i defiladę, którą odbierał będzie Marszałek Polski generał Rydz-Śmigły, oraz pokazy publiczne, które się odbędą o godz. 15.30 na boisku Pogoni.

ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJEWSKIEJ W WIMBLEDONIE

W turnieju o mistrzostwo świata w Wimbledonie Jędrzejewska przeszła do trzeciej rundy pokonawszy Angielkę Beazley w błyskawicznych dwóch setach 6:1, 6:1.

Wyniki dotychczasowej gry Jędrzejewskiej w Anglii, która w ciągu trzech tygodni zdobyła trzy mistrzostwa, potwierdzają fakt, że osiągnęła ona klasę, w której mierzyć się mogą z nią jedynie pierwsze trzy rakiety świata i dlatego aż do półfinału wyniki spotkań Jędrzejewskiej są z góry przesądzone.

Dopiero w półfinale i finale gdy spotka się z Jacobs, Sperling lub Lizaną Jędrzejewska będzie musiała walczyć o wawrzyn przy użyciu wszystkich ich umiejętności i sił.

RKS ZAGŁĘBIE MISTRZEM OKRĘGU KIELECKIEGO

Onegdaj odbył się na neutralnym boisku w Częstochowie decydujący mecz piłkarski pomiędzy Zagłębiem z Dąbrowy a Starachowickim KS.

Zwyciężyło zasłużenie RKS Zagłębie w stosunku 3:2 (1:1). Bramki dla Zagłębia zdobyli: Banasik, Pękalski i Skubek, dla SKS zaś Gwóźdź.

Zagłębie w najbliższych dniach rozegra z Brygadą częstochowską dwa mecze, wyniki których zadecydują o tym, który z tych klubów weźmie udział w rozgrywkach o wejście do Ligi.

Siadajmy równocześnie

bo obydwaj jesteśmy królami

Czarny król Nigerii Ademola II opowiedział w wywiadzie dziennikarskim o przyjęciu, jakie spotkało go ze strony władcy imperium brytyjskiego Jerzego VI.

Ademola, który, jako przedstawiciel Afryki Zachodniej wziął udział w uroczystościach koronacyjnych i spędził potem jeszcze szereg tygodni w Londynie, złożył królowi Jerzemu wizytę.

Król przyjął go — jak opowiada Ademola — niezwykle serdecznie. Żaden z królów nie chciał usiąść pierwszy. „Siadaj Ademola przecież ... jesteś także królem" — powiedział Jerzy VI — Ale ty jesteś większy — odrzekł na to grzeczny król murzyński. Wtedy władca Wielkiej Brytanii oświadczył, śmiejąc się serdecznie: „Ponieważ jesteśmy obydwaj królami, możemy usiąść równocześnie".

Ademola zachwycony był zarówno tą wizytą u króla angielskiego, jak też serdecznym przyjęciem, jakie spotkało go ze strony dworu królewskiego i mieszkańców Londynu. Bo też, król Nigerii, odziany w kosztowne, barwne szaty, bogato przybrane złotem i szlachetnymi kamieniami a przy tym zawsze wesoły i uśmiechnięty wzbudzał ogólny podziw i cieszył się dużą popularnością.

Z CAŁEJ POLSKI

PISARZE GRECCY NA HUCULSZCZYŹNIE

Literat grecki, członek akademii ateńskiej Spyros Melas Zenom i dziennikarz grecki Papavremidos, przybyli na Huculszczyznę, gdzie zamierzają zwiedzić kilka miejscowości. Pisarze greccy interesują się szczególnie życiem i wartościami folklorostycznymi Huculów. Materiał zebrany na Huculszczyźnie posłużyć ma naszym gościom do napisania specjalnego studium o Polsce w języku greckim.

ARESZTOWANIE B. PREZESA TYMCZ. LITEWSKIEGO KOMITETU NARODOWEGO W WILNIE

W związku z ujawnionymi w swoim czasie przestępstwami dewizowymi, z polecenia władz sądowo-śledczych została przeprowadzona rewizja u Konstantego Staszysa, b. prezesa b. Tymczasowego Litewskiego Komitetu Narodowego w Wilnie. Staszys został zatrzymany i decyzją władz sądowo-śledczych osadzony w więzieniu na Łukiszkach. Wyniki rewizji, ze względu na prowadzone śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

EKSPERYMENTALNA PODRÓŻ JASKÓŁEK I BOCIANÓW POLSKIM SAMOLOTEM DO PALESTYNY

Onegdaj w południe samolotem polskich linii lotniczych „Lot" odleciał ze Lwowa do Palestyny transport jaskółek i bocianów złapanych w różnych miejscowościach Małopolski Wschodniej. Wraz z ptakami odleciał ornitolog warszawski, prof. dr. Wodzicki. Zadaniem tego lotu jest stwierdzenie czy bociany i jaskółki przewiezione samolotem do Palestyny powrócą do swoich stron rodzinnych.

PODPALIŁ WIEŚ I SAM ZGINĄŁ W PŁOMIENIACH

We wsi Wygnanka pow. Radzyńskiego 23-letni St. Lipszyniec podczas kłótni na tle majątkowym, ciężko poranił kosą swych teściów Korzeniewskich, po czym podpalił ich zabudowania. Gdy pożar objął część wsi, Lipszyniec wszedł do jednej z płonących stodół, gdzie zginął w ogniu. Pożar zniszczył 17 budynków. Straty wynoszą 20 tys złotych.

UDAWAŁ ZEMIANINA...

W Warszawie pojawił się przed niedawnym czasem Janusz Kurycewicz, udający ziemianina spod Krakowa, któremu rzekomo zmarły krewny z Ameryki zapisał wielki spadek... Na konto tego „wielkiego spadku" Kurycewicz zaciągał duże pożyczki i kupował rozmaite rzeczy na kredyt. Zdołał on m. in. wziąć w ten sposób samochód i biżuterię, bo firmy uwierzyły rekomendacjom kilku ustosunkowanych osobistości, wśród których Kurycewicz się obracał. Jednakże firma samochodowa nabrała później wątpliwości i zwróciła się do policji z zapytaniem o Kurycewicza i przeprowadzony wywiad ustalił, że Kurycewicz nie jest ziemianinem lecz znanym na bruku krakowskim oszustem, karanym kilkakrotnie za przestępstwa i poszukiwanym w związku z aferą czekową. Kurycewicza aresztowano. Samochód i część biżuterii zdołano odebrać.

WYROK ŚMIERCI W POZNANIU

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu, stanął morderca z Ostrowa, szewc Jan Tkacz, przywódca szajki złodziejskiej, która dokonała szeregu kradzieży i napaści. M. in. dn. 5 grudnia ub. roku Tkacz podczas takiej napaści zabił bezrobotnego Nowickiego, strzelając do niego z rewolweru. Sąd skazał Tkacza na karę śmierci, zatwierdzając tem samem wyrok Sądu Okręgowego w Ostrowie. Wspólnik Tkacza, Ludziński, skazany został na 15 lat więzienia.

Tunele zamiast ulic

Fantastyczny projekt inżynierów paryskich

Grupa inżynierów paryskich pod przewodnictwem znanego urbanisty Gastona Bardeta wystąpiła z fantastycznym projektem założenia podziemnych ulic w Paryżu. Projekt ten ma na celu uchronić mieszkańców w razie nalotu nieprzyjacielskich samolotów od paniki i duszenia się w skromnych schronach przeciwgazowych. Realizacja projektu grupy inżynierów oszacowana została na 30 miljardów franków.

Budowa podziemi ulic trwałaby w Paryżu przy intensywnym nasileniu pracy około 4 lata. Podziemne ulice ciągnęłyby się blisko 30 metrów pod powierzchnią ziemi. Inżynierowie pragnąc wykazać się praktycznością swego projektu gotowi są przystąpić najpierw do budowy tuneli podziemnych w jednej z mniejszych dzielnic miasta.

Biorąc pod uwagę, że Gaston Bardet należy do plejady techników i urbanistów paryskich należy się spodziewać, że projekt jego uzyska w pewnym stopniu aprobatę władz miejskich.

Miłość i adepci filmowi

Popularny przed laty gwiazdor filmowy Wallace Mc Donald założył w Hollywood szkołę mającą na celu nauczyć początkujących artystów filmowych objawienia uczuć miłosnych. Artysta umotywował fakt ten zastraszającymi faktami, że coraz nienaturalniej odtwarzane są role czułych i oddanych sobie przyjaciół, co wprowadza wśród widzów nastrój niezadowolenia. Pragnąc temu zapobiec Mac Donald otworzył szkołę filmową, której program jest bardzo surowy. Mimo całej plastyki poruszanego tematu uczęszczającym na kurs adeptom nie wolno się całować. Cała nauka odbywa się na podstawie teoretycznych i psychologicznych rozważań. Istotnym środkiem pomocniczym dla nauczyciela jest nakręcany zwolna film. Przedstawiane są przede wszystkim fragmenty i sceny, w których głównych rolach występują niedoścignione gwiazdy srebrnego ekranu z Rudolfem Valentino i Polą Negri na czele.

Po nakreceniu filmu następuje zasadnicza prelekcja, obejmująca szczegółową analizę czułego i szczerego... pocałunku.



WIEŻYCZKA ŁODZI PODWODNEJ

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

PLAC
koło Ratusza w Sosnowcu sprzedam. Strokowski — Sosnowiec, telefon 61-357. 2873

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-486. 25-letnia gwarancja! 2781

UZDROWISKA

PIĘKNE
podhalańskie letnisko las, rzeka. Wikt smaczny 3.50 — 3.80 dziennie. Rogulska. Mszana Dolna. 2985

WĘGIERSKA GÓRKA
willa „Urszula" pokoje z całodziennym utrzymaniem od 4 — 4.50. Okolica piękna, zdrowa, kąpiel w Sole Stacja w miejscu. 2931

Nauka i Wychowanie

SZKOŁA
Handlowa Średnia Zawodowa Sosnowiec, 1 Maja 25 przyjmuje kandydatów do klasy pierwszej. 2908

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĘŁY
dokumenty ubezpieczeniowe Towarzystwa Assicurazioni Generali Trieste za polisą Nr. 610551 d. d. Warszawa 21.2.1931 na dolarów czekiem na New York 500.— na imię Joska Hersza Landau. Zaznacza się, że po upływie 6 miesięcy od dnia dzisiejszego polisa traci wszelką moc prawną i zostaje w całej swej treści anulowana. 2943

WDOWIŃSKI
Dawid zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Handlową T. Płockiego w Sosnowcu. 2938

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d- e po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI